

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „*Błędne Koło*” rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej *Zygmunta Kaczkowskiego*, p. t. „*Olbrachcowski Rycerz*”.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę niższej.

Prenumeratorem *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

**We Lwowie:** miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.  
**Na prowincyi:** miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lipca b. r., zamianować najmiłościwiej radcę wyższego sądu krajowego w Krakowie, Adolfa Brasona, radcą wyższego sądu przy krakowskim sądzie krajowym, a radcę sądu krajowego, Stanisława Majera, w Krakowie, prokuratora państwa, Maurycego Sieglera v. Eberswald, w Rzeszowie, a następnie radców sądu krajowego, Bogumiła Nowotnego i Michała Gabryela Krzczowski, w Krakowie, oraz Juliusza Chitry v. Freyselsfeld, w Tarnowie, radcami wyższego sądu krajowego w Krakowie; nakoniec, nadać najmiłościwiej prokuratorowi państwa, Karolowi Cieślińskiemu, w Nowym Sączu, tytuł i charakter radcy sądu wyższego z uwolnieniem taksy.

Od dnia 26 czerwca do dnia 3 lipca b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę wąglikową: w Dryszewie (pow. brzeżański) i w Bołszowie (pow. rohatyński).

Świerzb u koni: w Górcie (pow. brzeski), w Dąbrowie ad Chotyniec (pow. jaworowski) i w Zaliptu (pow. rohatyński).

Nosaciznę u koni: w Leonówce ad Manajów (pow. złoczowski).

W powyższym okresie czasu, z chorób zaraźliwych zwierzęcych, wygasły:

Zaraza wąglikowa: w Iwanówce (pow. trembowelski).

Świerzb u koni: w Rożnowie (pow. tłumacki).

Nosacizna u koni: w Kocowie (pow. gródecki).

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lipca.

Gabinet włoski otrzymał ponownie od Izby deputowanych i senatu najwyraźniejsze wotum zaufania. Otrzymał je w sprawie nader drażliwej, mianowicie w kwestyi polityki kolonialnej, na którą do niedawna zapatrywano się bardzo pesymistycznie we Włoszech. Byli wprawdzie i optymiści, ale po pierwszej katastrofie starcia z Abisyńczykami wojsk włoskich, zdawało się, że cała opinia zwraca się przeciw sprawie, której już tylko rząd bronił. Tymczasem fakt uchwalenia 20 milionów kredytu przez Izbę i senat świadczy, że nastąpiła radykalna zmiana zapatrywań. Wpłynęły na nią wyjaśnienia rządu, wpłynęło szczególnie zapewnienie, że Włochy działały w porozumieniu z Anglią. Ogłędniejszym już był minister Crispi w senacie. Oświadczył wprawdzie, że wypadki, które się rozwinęły przed okupacją Massawy, prowokowały tę okupację w porozumieniu z Anglią; ale dodał oraz, że przyczyn okupacji nie wolno mu wyjaśniać. Natomiast zapewnił, że sytuacja, zajęta przez Włochy na wybrzeżach Czerwonego morza, pożądaną była i dla innych mocarstw. Również i minister wojny, który mówił także ogólnikami, wyrażał się jednak w ten sposób, że pozwalał się domyślać jakichś ważniejszych umów rządu, które wszakże do czasu pozostać muszą w tajemnicy. Musiało przytem zwrócić uwagę, że wszyscy ministrowie, szczególnie w senacie, na posiedzeniach we czwartek i w piątek, kładli nacisk na to, że Włochy nie mogą wdawać się w zbyt ryzykowne przedsięwzięcia w Afryce, a to dlatego, ażeby w razie mogącego wybuchnąć

zawikłania w Europie, zwrócić w tę stronę główną uwagę. Minister wojny, Bertole-Viale, bardzo poważnie zaznaczał, że Włochy, świadome swoich zobowiązań względem Europy, postępować będą ostrożnie. W ten sposób cała dyskusya w senacie nosiła charakter wyłącznie polityczny, poniekąd programowy, lubo rozwoju jego w przyszłości, zapewne najbliższej, nie dotykano wyraźnie. Wyraz zatem zaufania w uchwaleniu, bądź co bądź, znacznego kredytu, czyni gabinet niemal bezwarunkowym panem sytuacji, utrwała jego stanowisko niezwykle, i pozwala na domysł, że przywódcy głównych frakcyj w obu Izbach musieli otrzymać dokładniejsze wyjaśnienia od ministrów, i że zobowiązani są do mileczenia. Inaczej, trudno sobie wyjaśnić zamanifestowanej jednomyślności deputowanych i senatorów, którzy niedawno jeszcze żądali albo odwetu za klęskę włoskich wojsk, albo też natychmiastowego odwołania całej wyprawy. Odwet był niemożliwy z powodu właśnie niepodobieństwa angażowania sił włoskich w chwili, którą w Europie poczytują Włochy mężowie stanu za niepewną. Odwołanie byłoby kapitulacją, niegodną narodu wielkiego. To samo mówiono przecie i dawniej, ale nigdy ani Izba, ani senat nie słuchały tak cierpliwie tych przedstawień. Obecnie zaś, gdy były minister spraw zagranicznych, hr. Robilant, zabrał głos w senacie, by usprawiedliwić postępowanie gabinetu poprzedniego, nietylko że zyskał przychylnych słuchaczy, ale i reminiscencye o krwawem starciu przyjęto nader sympatycznie.

Inną natomiast jest kwestya, czy tylko pobudki natury zewnętrznej składają gabinet, jak zapewniali ministrowie, skupiać główną uwagę na wypadki w Europie. Z tego bowiem, co się dzieje we Włoszech, widocznem

## BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ  
przez  
H A J O T Ę  
XIII.  
(Ciąg dalszy.)

Powóz toczył się teraz zupełnie wolno i cicho po rozmiękłej ziemi, napędzając każdą kałużę blaskiem swoich latarni, aż zadudnił na moście, z którego obłany księżycem Sobieski rzucił swój cień olbrzymi tryumfującego bohatera na milczącą wodę stawu.

I nagle przypomniał się Konradowi ten brzydki, listopadowy dzień, na którego pępne konanie patrzył tam, po drugiej stronie stawu, oparty o piederstaj posagu, myśląc o swej zachwianej egzystencji, o swem głuchoniemem dziecku, o tem błędnem kole życia, co go w swych kręgach bez wyjścia miażdżyło.

Przypomniał mu się ten krwawy promień słońca, odbity od podniesionej szyby karety, krążącej po parku zwolna, tajemniczo, tak samo jak krążyła ta, która ich teraz wiozła.

Gdyby mu to kto był powiedział wtedy, w owej chwili znękania i goryczy, kiedy przed troską o chleb powszedni, o byt rodziny, wszystkie osobiste jego uczucia pierzchny jak znikome ma-

ry, a pragnienia poety, ideały artysty, porywy marzyciela zmieniły się w jego oczach w dziecinne bawidełka wyobraźni, dobre dla benjaminków losu, którym surowa rzeczywistość na każdym kroku cacek tych nie kruszy.

Gdyby mu to kto był powiedział! Wszak on nawet już i nie myślał o niej, zdawało mu się, że wszystko pomiędzy nimi skończone... a dziś? — I właściwie co dziś pomiędzy nimi było? co znaczył ten spacer we dwoje przy blasku księżycy, ta niby schadzka, chłodna, dziwna parodia tego, w co miłość tajona skarby swoich upojen kładzie; co on tu robił przeciwko tej kobiecie, w której cały świat był widział jego kochankę, a której on ręki dotknąć nie śmiał? — Czemże tu był dla niej? Jednym więcej szczegółem w dwuznacznej dekoracyi, jaką się jej kaprysowi swemu dać podobało, i kto wie, czy w rezultacie nie będzie jeszcze wysmianym za naiwną potulność, z jaką swą rolę statysty pełnił?

Podrażniona duma męska zagrała mu w żyłach. Szalony temperament, na który życie lało codzień zimną wodę, nie mogąc przeczyć zgasić jego żaru w tych demonicznie pięknych oczach, gdzie się cały schronił, zerwał się w nim teraz jak koń stepowy.

Sąsiedztwo tej kobiety, którą kochał tem zapamiętałej, im bardziej wszystko dokoła niego sprzeciwiało się tej jego miłości, wydało mu się czemś nie do zniesienia w takich warunkach.

Była chwila, że chciał wyskoczyć z tej ruchomej, ciemnej klatki, w jakiej

go ze sobą jakby na urągawisko zamknęła, i uciec od niej na zawsze; albo paść przed nią na kolana, ręce jej w uściskach pogruchotać! powiedzieć jej wręcz, że ją kocha jak potępieniec, i wraz ze sobą wciągnąć ją w to piekielne trzęsawisko, po którym ona chciała mu pokazać, że można się prześlizgnąć cało i bezpiecznie, zerwawszy coś z jego traw zdradzieckich i zachwyciwszy coś z woni jego narkotycznych kwiatów.

I kto wie, jaką z tych ostateczności byłby wybrał, gdyby nie jedno z owych „nie”, których przeznaczeniem jest wstrzymywać lub sprowadzać katastrofy. To „nie”, to było po prostu zakazanie się panny Pauliny: rzecz najmądrzejsza, jaką w danym razie zrobić mogła. Gdyby się była uśmiechnęła na swój figlarnie drwiący sposób, lub powiedziała coś rozmarzającego, co jej się także czasem trafiało, byłaby nieochybnie przywiodła swego towarzysza do popełnienia jednej lub drugiej waryacji; ten zaś niewinny kaszelek skierował jego rozigraną wrażliwość ku praktycznej stronie ich przejażdżki.

Panna Paulina mogła go chcieć wystawiać na próbę lub sobie z niego żartować, nie powinna się była dlatego zakatarzyć. Bohater romansu okrzyknąłby się ze zgrozą i odmówiłby racyi bytu podobnie trywialnym czynnikom w takich chwilach; ale doświadczeniem życia inaczej mówi i uczy nas, że najdramatyczniejsze sytuacje mają swoje bardzo powszednie dodatki, z którymi się człowiek liczy i które na niego oddziaływają.

Tak się też stało i z Konradem.

— Może pani zimno? zapytał z troskliwością, przysługującą zarówno kochankom, jak wszystkim dobrze wychowanym ludziom. — Może podnieść okno?

— Nie, nie! — odpowiedziała, cofając się w głąb i tracąc w ten sposób swoją elektryczną przepaskę, co stanowiło również okoliczność ochładzającą. — Ostre powietrze mi nie szkodzi. Zapominasz pan, że miałam czas przyzwyczaić się do niego za Urałem.

— Za Urałem! — powtórzył Konrad, wdrygnawszy się.

I znowu to jedno słowo przeniosło go w zupełnie inny świat, w świat przeszłości tej dziwnej istoty, odstonięty mu tak niespodziewanie, w chwili gdy chciał po filistersku używać świętecznego wypowiedzianego, siedząc pomiędzy żoną a dzieckiem i słuchając opowiadania przyjaciela...

Ogarnęła go niepojęta ciekawość dowiedzieć się od niej samej czegoś o tym ponurym epizodzie jej życia. zapytał ją, czy jak jemu w tej chwili, nie stoi jej zawsze przed oczyma sine widmo człowieka, który się dla niej zabił?

A ona, jakby w myśl jego idąc, dorzuciła:

— Chociaż nie mogę się już pochwalić takim zdrowiem, jakie miałam dawniej. Po moim powrocie do kraju chorowałam bardzo ciężko, i od tego czasu...

— Chorowałaś pani? — przerwał, pochylając się ku niej — chorowałaś, pani, ciężko? — powtórzył, jak gdyby znaj-



jest, że rząd ma przed sobą sprawę wewnętrzną, górującą nad innemi, chociaż istnienia jej przyznać nie chce. Jest to sprawa porozumienia, albo pojednania z Watykanem. Rząd twierdzi, iż nie prowokuje jej. To prawda. Ale gabinet w swoich organach półurzędowych dawał do zrozumienia, że jest w tej sprawie tylko obojętnym widzem. Otóż wielkie pytanie, czy i to prawda, nie podlegająca wątpliwości. Mimo bowiem, a może wbrew intencjom obecnego gabinetu, faktem jest, że opinia publiczna Włoch zainteresowała się mocno omawianą ciągle sprawą porozumienia. Kto ją wprowadził na porządek dzienny w ten sposób, że przybrała obecne rozmiary, to niemal tajemnica i najtrafniej odrzeby można, że wprowadzili ją wszyscy albo nikt, że prąd jakiś nieokreślony bliżej zrobił z niej przedmiot dyskusji, w której tylko rząd nie chce przyjmować udziału. W oświadczeniach tedy ministrów, zwalających wszystko niemal na karb stosunków międzynarodowych, wiele policzyć można na tę wewnętrzną sprawę, o której tylko wspomnieć nie chciano. Czy rozwiąże ją ten, czy inny gabinet, to pewna, że każdy będzie musiał liczyć się bardzo z coraz żywszą opinią kraju, przychylną ugodzie z Watykanem.

## Echa pobytu Najd. Cesarzowicza w kraju.

Pomiędzy dostojnikami, którzy udali się do Sniatyna osobnym pociągiem, celem pożegnania na kresach Galicji Najd. Cesarzowicza Rudolfa, znajdowało się 4 księząt Kościoła, tj. trzech Arcybiskupów i ks. biskup Puzyna, tudzież 24 reprezentantów stanu ziemiańskiego, mianowicie: Augustynowicz Bolesław, Badenowie Władysław i Kazimierz, Bielski Juliusz, prezes Bohdan, Skarbek-Borowski Józef, Brunicki Adolf, Czartoryski Jerzy, Dembowski Zygmunt, Jędrzejowicz Adam, Kozłowski Włodzimierz, Lasocki Czesław, Pietruski Oktaw, Potocecy Artur i Roman, Romaszkan Zygmunt, Sanguszko Eustachy, Sapieha Adam, Skarbek Henryk, Starzeński Henryk, Szeptycki Jan, Wereszczyński Józef, Wodzicki Antoni i Wrotnowski Antoni. W Stanisławowie zaś czekali i przyłączyli się do tego pociągu ks. biskup Pełesz i pp. Bryczyński Stanisław, Jabłonowski Józef i Koziembrodzki Szczesny. Tym sposobem 32 osób z rozmaitych części kraju, aż do najdalszych zachodnich jego kresów, udało się do Sniatyna, aby tam jeszcze raz złożyć hołd Następcy Tronu. Z

niepraktykowaną na galicyjskich koleją chyłością pędził ten pociąg tak, że ubiegał po 5 mil na godzinę i o wpół do 7 stanął już w Sniatynie, zatrzymawszy się przedtem pół godziny w Kołomyi.

Przedwczoraj po południu, pospiesznym pociągiem wyjechali z Czerniowiec do Lwowa: głównokomenderujący, Jego Król. Wysokość, ks. Wirtemberg, dalej pp. Claudy, Wierzbicki, Oesterreicher, Kühnelt i Ziffer, jako też część służby dworskiej.

Adjunkt namiestnictwa lwowskiego, p. Arnold Des Loges, który w czasie podróży Najd. Następcy Tronu od Oświęcimia do Kołomyi pełnił obowiązki przy JE. Panu Namiestniku, a następnie powołany przez naczelny urząd ochmistrzowski odbywał podróż do Czerniowiec otrzymał piękną szpilkę, wysadzana dyamentami, z literą R; toż samo lekarz pułkowy, Karol Smutny, za lekarskie usługi, niesione Najdost. Arcyksięciu we Lwowie.

Celem uczczenia radośnego faktu pobytu we Lwowie Najd. Cesarzowicza, złożył p. Szymon Landau, na ręce JE. p. Namiestnika, jedną obligację na 100 złr. z kuponami, płatnymi od 1 listopada 1887, i jeden los Towarzystwa Czerwonego Krzyża na 10 złr., z prośbą, aby ten dar został przeznaczonym na zasilenie funduszu żelaznego Tow. Weteranów we Lwowie Imienia Jego Ces. Wysokości następcy Tronu.

Donoszą nam z Horodenki: Ponieważ powiat horodeński nie miał szczęścia powitania w swoich granicach Najd. Cesarzowicza, przeto za inicjatywą tutejszego duchowieństwa odbyły się d. 6 b. m. w kościele łacińskim i cerkwi ruskiej solenne nabożeństwo na intencję Najw. Dynastji przy oficjalnym udziale wszystkich miejscowych władz autonomicznych i rządowych, oraz bardzo licznej ludności. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu ludowego.

W obiedzie dworskim na dworcu w Kołomyi w dniu 7 lipca 1887 r. wzięli udział: Jego Ces. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rudolf

Dalej: burmistrz Aslan, Jego Ekse. hrabia Karol Bombelles, oficer ordynansowy kapitan Bossanac, Ludomir Cieński, kapitan bar. Giesl, c. k. podkomorzy Antoni Jaxa-Chamiec, Franciszek Jasiński, radca dworu Claudy, gr. kat. dziekan Kolański, oficer ordynansowy rotmistrz Kościuszka-Kościcki, starosta, radca Namiestni-

dując w tem jakąś pocieszającą odpowiedź dla swych okrutnych wątpliwości — i... z czego?

To pytanie powinno ją było zdziwić. Widocznie jednak nie zastanowiła się nad niem. Westchnęła i wynurzyła znów z cieniu swą twarz bladą i bardzo smutną.

— Ze zmartwienia! — rzekła, patrząc w okno.

Konradowi serce biło gwałtownie.

— Ze zmartwienia?! — wymówił, powtarzając po raz trzeci jej słowa. — Ach!.. mów pani o tem... Powiedz pani, żeś cierpiała, bardzo... i bez winy. Pani nie wiesz...

Wzięła ją za rękę, która, biała, chłodna, spoczywała wciąż na drzwiczkach karety.

— Pani nie wiesz... jak mi to z ust twoich usłyszeć potrzeba... Pani mi się wydajesz zjawiskiem tak dziwnem, tak niepojętem, że muszę wiedzieć, iż potrafisz czuć i cierpieć jak inni, aby uwierzyć w twoją kobiecość... A wierzyć w nią pragnę, bom ja kiedyś w młodzieńszych marzeniach moich śnił o podobnej do ciebie kobiecie, i... i...

Głos mu się załamał. Patrzył w jej oczy i ścisnął jej sztywne paluszki w swych rozpalonych dłoniach.

Była chwila milczenia. I nagle Konrad zobaczył coś, co mu spadło na serce jak rosa.

— Pani płaczesz! — wyszeptał namiętnie — pani płaczesz! Dlaczego płaczesz?

Panna Paulina drugą wolną ręką przesunęła po swych zaszklonych oczach.

— Ja nie płaczę — odparła zmienionym trochę głosem, jakby broniąc się przeciw niemiłemu jej posądzeniu. — A jeśliby i tak było, to niech się panu zda, żeś też moich nie widział. Łzy, według mnie, panie Wierycz, to jest ta najwyższa ulga duszy, na którą sobie nigdy w obec świadków pozwalać nie trzeba.

— Ale z kąd panu wzięło się mówić do mnie w ten sposób? — ponowiła po chwili. — Gdyby nieprawdopodobne było możliwem, myślałabym... Jeżeli to jednak robi panu satysfakcję wiedzieć, żeś cierpiała, to bądź pan zadowolonym. Pan wątpiłeś w to?... To dziwne! Zdawało mi się, że jeśli kto, to pan jesteś zdolny odgadnąć i zrozumieć taka, jak moja, naturę, a pan mnie pytasz, czym ja cierpiała? Zapytaj o to samego siebie. Wszak jest dużo wspólnego pomiędzy nami.

— Właśnie też dlatego pytałem panią... Takie natury jak pani i moja... skoro na to zestawienie pozwalasz, wpaść mogą w dwie ostateczności; albo cierpię ciągle... zawsze, albo nigdy... wcale.

— I pan naturalnie sobie to pierwsze maximum przysądzasz, a mnie zostawiasz drugie? — przerwała, wracając znów do swego niedbale drwiącego tonu, który tak Konradowi przypominał Orbekę, odkąd się o ich pokrewieństwie dowiedział. — Niech i tak będzie. Tem lepiej dla mnie. Istoty nieczułe, szczęśliwe mają ten jeszcze przywilej, że ludzie

ktwa Kuczkowski, radca rządu Kühnelt, Adam Krehowiecki, gr. kat. dziekan nadworn. ks. Mandyczewski, łac. dziekan Pawłowski, Józef hr. Potocki, Roman książę Puzyna, książe Radziwiłł, Jakób baron Romaszkan, Stefan Moysa-Rossochacki, major hrabia Maksymilian Rosenberg, (fűgeladjutant), podpułkownik hr. Feliks Rosenberg (szef sztabu genelnego), Jan hr. Stadnicki, ewangel. pastor Fryderyk Schadel, Marszałek hr. Tarnowski, pułkownik Wenzel, J. Kr. Wysokość ks. Wirtemberg, dyrektor gimnazjalny Wolf, J. E. p. Namiestnik Zaleski, (członek rady zawiadowczej kolei) Emanuel Ziffer, pułkownik Zygałowicz.

Zaproszeni na ten obiad: Władysław Przybyłowski i Władysław Wielowiejski nie przybyli, usprawiedliwiając się przyczyną słabości.

## SPRAWY MONARCHII

(Nauka języków klasycznych w szkołach średnich.)

W sprawie nauki języków klasycznych wydał p. Minister wyznań i oświaty pod dniami 1go b. m. do wszystkich krajowych władz szkolnych następujące rozporządzenie: „Sprawozdania krajowych władz szkolnych użalają się zawsze jeszcze i ostatniemi także czasami, że pisemne wypracowania w języku łacińskim i greckim uczniów, nie tylko w niższym lecz i w wyższym gimnazjum, wykazują częstokroć brak pewności co do używania form regularnych i najprostszych prawideł syntaktycznych; że również przy lekturze klasyków uczniowie nie okazują pożądaną biegłości w zrozumieniu i tłumaczeniu dzieł, którą nabyć można prawie jedynie z dokładnego tylko zaznajomienia się z klasykami i zamiłowania do tej lektury.

Przyczyny tych ubolewania godnych objawów tkwią zdaniem mojem w większej części w nie zawsze właściwym zastosowaniu nauki gramatyki, niemniej w sposobie, w jaki uczniowie bywają przygotowywani do lektury klasycznej, wreszcie w nieodpowiednim zastosowaniu książek i podręczników, zaprowadzonych obecnie w gimnazjach i realnych gimnazjach.

Duch dydaktyki racjonalnej w ogóle, a specjalnie interes praktycznego przyswojenia sobie języków wymaga, aby nauka gramatyki obcego języka rozpoczynała się przedewszystkiem przyswojeniem sobie regularnych objawów językowych, i aby rzadkie wyjątki były odłożone na czas późniejszy, jeżeli nie zupełnie pominięte; dalej, aby nauczyciel zatrzymywał się najdłużej przy tych regularnych objawach językowych, które skutkiem tego, iż często zachodzą, wymagają najdokładniejszej ich znajomości i gruntownego wyuczenia. Gramatyka szkolna nie ma bynajmniej na celu zupełnego zobrazowania budowy obcych języków w ogóle, lecz raczej powinna ona traktować tylko pewne epoki językowe i ztąd

mniej od nich śmieją żądać i mniej się dziwić, jeżeli one od nich dużo biorą. Oddałeś mi pan zatem wielką nad sobą przewagę.

— Żądania wiele, a dawania mało?... nieprawdaż. Zdaje mi się, że pani już oddawna z niej korzystasz. — rzekł Konrad z goryczą.

— Czy żądałam czego od pana? — zapytała, przeszywając go dumnym spojrzeniem suchych już zupełnie oczów.

— Ale on się nie dał zmieszać temu wzrokowi. Uniósł się na siedzeniu, o ile na to wysokość karety pozwalała, i obie dłonie, w których wciąż wiewił jej rączkę, oparł silnie na jej kolanach.

— Nie żądałaś pani odemnie niczego — wyszeptał, pochylony nad nią z ustami prawie przy jej twarzy — ale, chcąc czy nie chcąc, zabrałaś mi wszystko... i wiesz o tem.

Nie odpowiedziała mu nic. Spuściła głowę, zdając się przyjmować brzemię tego wyrzutu, który dźwięczał w jego słowach, i jakieś ciężkie, niezdrowe milczenie zapanowało pomiędzy nimi. Oboje zdawali się czekać, co się z niego wyłoni; zdawali się odczuwać, że w tem milczeniu waży się teraz ich przeznaczenie, które powinny się być nigdy ze sobą nie zetknąć, a które ironia życia i własna ich słaba, chwiejna wola, zaplątywała w nierozwikłany, złowrogi węzeł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

też czerpać swój materyał, przedewszystkiem i głównie, z dzieł pomnikowych tych okresów. O ile zaś ma ona przygotować ucznia do pewnych ściśle oznaczonych autorów, o tyle należy, aby była zawsze w ścisłym związku z dotyczącą lekturą.

Liczba autorów i pism z łacińskiej i greckiej literatury, którzy mają być czytani w gimnazjach austriackich, niemniej porządek, jaki ma być zachowany w tej mierze, zostały oznaczone rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 26 maja 1884 roku, l. 10.128 (dziennik rozporządzeń ministeryalnych nr. 21).

Aby tedy naukę gramatykalną w obu językach klasycznych sprowadzić do ściślego związku z lekturą, przepisana dla gimnazjów austriackich, a zarazem urzeczywistnić w praktyce niektóre łączące się z tem postulaty instrukcyi dla nauki języków klasycznych, życzę sobie, aby w każdej szkole nauczyciele tych języków, w wspólnej naradzie i z uwzględnieniem przepisanej lektury klasycznej — ograniczyli naukę gramatyki i uporządkowali ją wedle roczników szkolnych; zarazem, aby w zaprowadzonych gramatykach obu języków to dokładnie oznaczyli, co jako ważne i nieodzowne, a co do pominięcia lub tylko wzmianki pobieżnej w nauce ma być uważane i przeznaczone. W ten sposób ma być postanowione *minimum* gramatycznego materyału naukowego.

Należy się spodziewać, iż skutkiem takich wspólnych narad nauczycielskich w kwestyich właściwego wymiaru dla pojedynczych klas gramatycznego materyału naukowego, uniknie się niewłaściwości pod względem odgraniczenia i ugrupowania nauki języków klasycznych.

Na tej też drodze będzie można zbliżyć się znacznie do tyle pożądaney z różnorodnych powodów jednolitości nauki filologicznej, a to przynajmniej w jednym i tym samym zakładzie naukowym. W każdym też zakładzie naukowym powinny być wyłożone do przejrzania i użytku nauczycieli egzemplarze tych gramatyk, w których dano wyraz wynikom narad.

Co się tyczy ćwiczeń ustnych i pisemnych, jakie są konieczne ze względu na naukę gramatyki, to nie mogą zgodzić się na to, aby rzadko zachodzące formy językowe i gramatyczne, z którymi uczeń nie spotyka się w ogóle lub tylko bardzo rzadko przy czytaniu autorów klasycznych, były wciągane w zakres ćwiczeń już w niższych gimnazjach; dalej, aby obojętny materyał ćwiczeń był brany z różnych autorów. Owszem należy wymagać, iżby książka dla ćwiczeń, tak pod względem form gramatycznych i reguł, jakie ma sobie przyswoić uczeń, jakoteż pod względem zbioru wokabuł, była ile możności zastosowywana ściśle do lektury autorów, specjalnie zaś, aby przygotowywała ucznia do lektury tych klasyków, którzy najpierw mają być czytani.

Co się tyczy treści zadań dla ćwiczeń, to powinny być wykluczone zarówno pozbawione treści, jak trudne i niezrozumiałe dla ucznia zadania, a to, aby nieosłabił się jego interes dla treści i całości. Przez takie ćwiczenia, popierane pamięciowem przyswojeniem sobie tego, co było przedmiotem ćwiczeń, uczeń będzie mógł łatwiej przyswoić sobie praktycznie znajomość obcych języków, oraz uzupełnić i rozszerzyć wiedzę gramatyki na drodze empirycznej. Wczesne przyzwyczajenie do zostającej z sobą w związku lektury oswaja ucznia z żywiołami obcego języka i rozbuja w nim zamiłowanie do przedmiotu. Na tej drodze, przejście do lektury autorów będzie mniej nagłem i trudnem.

Powyższe względy zniewoliły mnie zalecić gimnazjalnym cięłom nauczycielskim, aby przy wyborze podręczników, oraz wyborze i użyciu materyału przejściowego, kierowali się jak największą przezornością, i zawiązywać w ogóle cały personal nauczycielski do energicznego współdziałania na polu polepszenia literatury i podręczników szkolnych.

## Z Warszawy.

Badanie stosunków granicznych w Kieleckiem. — Koleje: Iwangrodzko-Dąbrowska — z Warszawy do Radomia. — Zakaz zmieniania nazwisk miejscowości. — Sprostowanie ze strony zarządu carskich zamków w Warszawie. — Towarzystwo akcyjne w gub. Piotrkowskiej: Kopalnia Länderbanku.

Do *Polit. Corr.* donoszą, że delegat ministeryalny, p. Grigorowicz, bada obecnie stosunki graniczne gubernij Kieleckiej. Pomiędzy innemi stwierdził także, że jeden ze słupów granicznych posunięty został już dawniejszymi czasami w niewłaściwe miejsce, tak, iż skutkiem tego spory kawał rossyjskiego terytorjum przeszedł do terytorjum pruskiego. P. Grigorowicz zbiera obecnie dowody i materyały, potrzebne do rektyfikacyi tej części granicy.

Jak *Polit. Corr.* donosi, gałęzie kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, biegnące ku austrj-







Krakowa, albo na delegatów po jednym z każdej z tych instytucji.

2) Następnie, co do rozwinięcia zadania tego, członkowie warszawscy postanowili przedstawić i niniejszem przedstawiają władzy, instytucji, lub ewentualnie delegatom wymienionych władz i instytucji, do uwzględnienia następujące wnioski:

a) Aby rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło przy udziale członków sądu, wybranych w przeważnej liczbie przez konkurujących, w sposób powszechnie praktykowany obecnie, jaki komitetowi dawniej już przez członka Jenikego był w szczegółowym komunikacie wyłuszczone;

b) Aby z powodu przerwania w działaniu, spowodowanego chorobą i śmiercią śp. Marszałka Zyblikiewicza, przedłużyć termin do końca grudnia roku bieżącego;

c) Aby do ostatecznego konkursu, jaki wzmiankowane władze, instytucje lub trzej wydelegowani z ich łona przedstawiciele rozstrzygnięciu poddadzą, przypuszczone zostały wszystkie modele pierwszego konkursu rzeźbiarskiego, gdyż przewidywać można, że udział w ostatecznym konkursie będzie mniej liczny, a w najlepszym nawet razie, co do liczby stosunku, zdarzyć się może, że pomysły ostatnie nie będą lepsze od pierwszych, w takim zaś razie wybór musiałby być dokonany w niekorzystnych dla sprawy pomnikowej warunkach.

Pismo hr. Augusta Cieszkowskiego o świadcza się pośrednio za zwołaniem komitetu pełnego na miesiąc wrzesień b. r., bo ten termin ułatwiłby wszystkim członkom zamiejscowym przybycie i uczestnictwo w pełnym komitecie. Na teraz oświadcza hr. Cieszkowski, iż „przystępuje we wszystkim do wotum kolegów warszawskich w sprawie pomnikowej.”

Po otwarciu dyskusji, dr. F. Jakubowski uważa komplet komitetu za niedostateczny do powzięcia stanowczych uchwał. Mowca wnosi, aby odroczyć stanowcze uchwały do najbliższego posiedzenia w miesiącu wrześniu b. r., dziś zaś uchwalić jedynie przedłużenie terminu konkursu do d. 1 stycznia 1888 r.

Prezes, dr. Majer, jest zdania, aby obradować szczegółowo nad wnioskami warszawskich członków, które wchodzi w meritum sprawy.

Dyrektor Łuszczkiewicz, oparty na doświadczeniu, przemawia przeciw przedłużeniu konkursu. Wszelkie przeciąganie nie doprowadzi do celu. Ten, który mianować miał jury, już nie żyje, dopełnić więc mianowania winien komitet.

Dr. Weigel podnosi, że komitet, przelewając władzę na kogokolwiek, sam przynajmniej się do bezwładności.

Wiceprezydent Friedlein popiera odroczenie posiedzenia komitetu do miesiąca września, a tem samem popiera także przedłużenie konkursu.

Prof. dr. Marian Sokołowski zgadza się z odroczeniem posiedzenia. Komitet jest ciężkim, zbiorowym, dorywczo zwołanym ciałem, rzadko się zbiegającym. Kiedy zabrakło Zyblikiewicza, oddać należy sprawę budowy pomnika instytucji trwałej, a jako taką uważa mowca Wydział krajowy. Czy to dziś, czy we wrześniu ma nastąpić, wszystko już jedno. Przedłużenie konkursu na termin jednoroczny byłoby właśnie dlatego wskazane. Po walce rzeźbiarzy nastąpiła reakcja, która potrzebuje rozbudzenia. Rok w sprawie takiej nie jest bynajmniej złą, a w razie odroczenia można się spodziewać odpowiedniego rozwiązania rzeczy.

Akademik Jaworski oświadcza się za wnioskami prezesa Majera.

Hr. Potocki Artur: Dyktatura wróciła do tej władzy, która ją ustanowiła. Stoiśmy przed konkursem, którego termin upływa z dniem 1 września. Obecnie więc wypada albo stanowczo wszystko uchwalić, albo odroczyć. Lubo wszelkie odraczenie jest przykrem i z ujma dla komitetu, to przecież przez śmierć Zyblikiewicza znaleźliśmy się w tem położeniu, że stanowcza decyzja sprawy nam przypadła w udziale Zyblikiewicza wiedział, co dalej po konkursie uczyni, my zaś nie wiemy. Gdyby nareszcie wnioski były takie, na które godzić się można, byłby mowca za nimi. Wnioski te jednak grzeszą nieświadomością miejscowych stosunków. Mowca popiera odroczenie posiedzenia, przedłużenie konkursu i wysłanie do członków komitetu w Warszawie, Paryżu i Poznaniu pisma motywowanego, dającego na dzisiejszym posiedzeniu nie powzięto stanowczej decyzji, oraz aby zaprosić zamiejscowych członków do wzięcia udziału w najbliższym posiedzeniu, ewentualnie do wysłania delegata, przez nich umocowanego.

Prezes dr. Majer, popiera odroczenie ze względu, iż na 50 członków komitetu, obecnych jest dzisiaj tylko 16.

Przystąpiono do głosowania. Za przedłużeniem konkursu do 1 stycznia 1888 r., jak również za odroczeniem posiedzenia do miesiąca września b. r., głosowało 14tu członków.

Wnioski te więc zostały przyjęte, jak również dodatkowe wnioski hr. Potockiego. P. Jankowski wnosi, aby posiedzenia komitetu były jawne. — Uchwalono bez dyskusji.

Hr. Potocki Artur wnosi powierzenie tymczasowo całej sprawy komisji, która, zbadawszy papiery po Zyblikiewiczu pozostałe, budowy pomnika dotyczące, na przyszłe posiedzenie przygotowała pod obrady ostateczne wnioski. Wniosek hr. Potockiego Artura przyjęto, powołując zarazem do tej komisji prezydenta miasta, dr. Szlachetkowskiego, hr. Przeździeckiego, dr. Faustyna Jakubowskiego, p. Jaworskiego, oraz dyrektora Łuszczkiewicza.

Komisji tej przekazano też rezolucję dr. Weigla o przygotowaniu wniosków co do ustanowienia jurorów, oraz interpelację p. Jankowskiego, co do sprowadzenia zwłok Mickiewicza do Krakowa.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu uchwalono odstąpić ś. p. dr. Zyblikiewiczowi, marszałkowi krajow., do załatwienia wniosku hr. Przeździeckiego i Pietkiewicza, względem zakupu od p. Wł. Mickiewicza za 4.000 zł. pamiętek i książek po wieszczu Adamie.

Wniosek ten załatwił dr. Zyblikiewicz stanowczo, a hr. Przeździecki sądzi, że dziś wypada jedynie upoważnić Prezydenta miasta do asygnowania wspomnianej kwoty za książki i pamiętki z procentów od funduszu pomnikowego. Wniosek ten uchwalono.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Z ankiety naftowej.

Z rozporządzenia Wysokiego Ministerium skarbu zwołaną została na dzień 30 czerwca bieżącego roku do Wiednia ankieta, której zadaniem było wypracowanie instrukcji do badań olejów mineralnych zagranicznych na ich zdolność palenia się, po oczyszczeniu drogą zimną, chemiczną, bez uprzedniej destylacji.

W ankiecie tej brali udział, ze strony węgierskiej: baron Andreantzky i prof. Leo Liebermann, chemik, kierownik stacji doświadczalnej w Buda-Peszie; ze strony austriackiej: baron A. Jorkasch-Koch, prof. E. Meissl, kierownik stacji doświadczalnej w Wiedniu; i p. Wolfbaum adiunkt tejże stacji; ze strony galicyjskiej jako eksperta wysłało wys. c. k. Namiestnictwo niżej podpisanego prof. technologii chemicznej w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie.

Według ostatniego postanowienia Ministerium Skarbu, cło od olejów mineralnych wynosi, jak następuje:

1) Oleje mineralne surowe lub też oczyszczone, nadające się do oświetlenia, płacą złotem cło w ilości 10 zł. za 100 k.

2) Oleje mineralne surowe, oczyszczone w jakikolwiek sposób, lecz z pominięciem destylacji, i niezdadne do palenia i, oświetlenia, płacą złotem za 100 k. 2 zł. jeżeli okażą ciężar właściwy 0.830 lub wyższy.

3) Oleje mineralne surowe, nie nadadne do palenia i oświetlenia, po oczyszczeniu drogą zimną, chemiczną, bez destylacji jednak, posiadające ciężar właściwy niższy od 0.830 płacą cło w złocie 2 zł. 40 ct. za 100 k.

Według takiej normy ocenia, należało w każdym poszczególnym razie rozstrzygać, który z przywożonych w granice państwa olejów po chemicznym oczyszczeniu (bez destylacji) nadaje się do oświetlenia i palenia, który zaś nie. Dotychczasowe przepisy, dotyczące tego rozstrzygnięcia, okazały się niepewnymi i niewystarczającymi.

Zwołana ankieta miała zatem podać instrukcje, według której rozstrzygnąć możnaby było, czy dany olej mineralny ma płacić 2 (respec. 2,40, czy też 10 fl. złotem.

Wezwani eksperci, fachowi biegli eksperci przeprowadzili szereg badań nad paleniem się olejów w zwykłych lampach bakańskich, już bardzo rozpowszechnionych w Austrii, i dostarczanych głównie przez firmę R. Ditmar. Lampy takie we Lwowie istnieją w trzech wymiarach, a kosztują:

	bez postumentów	z postumentami
Nr. 5	45 ct.	90 ct.
Nr. 8	55 ct.	100 ct.
Nr. 11	65 ct.	110 ct.

i odznaczają się tylko wzmocnionym ciągiem powietrza.

Pierwszy szereg badań dotyczył mieszanin (sporządzonych przez profesora E. Meissla w stacji doświadczalnej przy instytucji weterynaryjnym, gdzie ankieta obradowała nafty świetlnej, zatem destylatu oczyszczonego, z surowcem fumańskim, który dawał

benzyn	do 150°C	. . . 3,0%
destylatu 150	do 300°C	. . . 61,3%
	razem	. . . 64,3% ole- jów świetlnych.

Z nafty zwykłej świetlnej i powyższego surowca otrzymano pięć następujących mieszanin:

1. 90 czystej nafty + 10 czystego surowca; suma olejów świetlnych = 96%.
2. 80 czystej nafty + 20 czystego surowca; suma olejów świetlnych = 93%.
3. 70 czystej nafty + 30 czystego surowca; suma olejów świetlnych = 90%.
4. 60 czystej nafty + 40 czystego surowca; suma olejów świetlnych = 86%.
5. 40 czystej nafty + 60 czystego surowca; suma olejów świetlnych = 80%.

Mieszanki te kłócono z 5% ilością kwasu siarkowego o 66°B przez czas 5 minut, następnie pozwalano odstawać się przez 18 do 24 godzin, zlewano od smoły i oczyszczono 5% wodnika sodowego o 38°B, kłójąc z nim znów olej przez 5 minut i pozwalając mu odstąpić się przez 18 do 24 godzin i dopiero je brano po odlaniu do prób palenia.

Jakkolwiek praktyka fabryczna okazuje, że dłuższe zetknięcie destylatu z kwasem siarkowym jest niekorzystnym dla nafty destylowanej, że ona przy dłuższym zetknięciu ciemnieje (co by wskazywało na pewne, jeszcze nie uchwycone zmiany w destylacie), że czas odstawiania się smoły nie powinien w praktyce przekraczać 15 minut, że przy czyszczeniu wodnikiem sodowym najlepiej jest brać takowy o 16°B i że wreszcie destylat potrzeba wymywać jeszcze wodą — to jednak eksperci, nie będąc przekonani a priori, czy podobne reguły praktyki dadzą się zastosować i do mieszanin nafty z surowcem, lub do samego surowca, zgodzili się na prowadzenie prób według planu, naszkicowanego przez prof. Meissla.

Mieszanki powyższe paliły się dobrze, jasno przez 2 1/2 — 3 godziny, te zaś, które miały olejów świetlnych mniej niż 90%, po 3 godzinach zaczęły dawać słabsze światło i coraz mniejszym płonęły płomieniem. Mieszanki 1 i 2 paliły się wcale dobrze przez 6 godzin. Żadna mieszanina do końca prób nie dawała płomienia kopcącego. Po zagazowaniu, niektóre knoty były pokryte białymi plamkami, co by wskazywało na niedokładne w tym razie czyszczenie, na zostawanie sulfosoli lub wodnika sodowego w danych mieszaninach. Na ten fakt zwrócił uwagę ekspert galicyjski, utrzymując, że tu prowadzone czyszczenie jest mniej dokładnym, niż przy czyszczeniu, prowadzonym fabrycznie, że tu czynione próby z konieczności muszą wypaść mniej korzystnie.

Dodać przytem winieniem, że mieszaniny z mniejszą ilością surowca czyszczą się dość dobrze co do barwy i nie wiele będą się różnić od barw zwykłych naft; mieszaniny z większą ilością surowca naturalnie są ciemne, lub ciemno zielone.

W podobny sposób przygotowano i oczyszczono mieszaniny nafty świetlnej i ciemnej smoły naftowej. Otrzymano sześć mieszanin, na których robiono próby palenia. Pierwsze mieszaniny po oczyszczeniu okazują się o wiele jaśniejsze, niż nawet pierwsze mieszaniny z poprzedniego szeregu. Mieszanki te zawierały:

1. 99 1/2 czystej nafty + 1/2 czystej smoły = 99 1/2 pre. olejów świetlnych.
2. 99 czystej nafty + 1 czystej smoły = 99 pre. olejów świetlnych.
3. 97 czystej nafty + 3 czystej smoły = 97 pre. olejów świetlnych.
4. 95 czystej nafty + 5 czystej smoły = 95 pre. olejów świetlnych.
5. 90 czystej nafty + 10 czystej smoły = 90 pre. olejów świetlnych.
6. 85 czystej nafty + 15 czystej smoły = 85 pre. olejów świetlnych.

Mieszanki te, po oczyszczeniu paliły się sumarycznie bardzo dobrze, niektóre z nich przez 4—6 godzin dawały płomień jasny, równy. Mieszanki ostatnia paliła się dobrze przez 2 godzin, pozem płomień zaczął się nieco zmniejszać. Żaden płomień nie kopał; po zagazowaniu i tu spostrzegano na knotach białe plamy.

Na zasadzie tych prób możnaby już wyprowadzić wnioski co do instrukcji badań; ponieważ jednak poglądy i wymagania ekspertów w wielu razach bardzo się rozchodziły, przeto zaszła potrzeba jeszcze rozbicia dalszych prób.

Ekspert np. węgierski żądał przyjęcia czasu palenia 6—8 godzin i wymagał, aby cała masa olejów wypalała się do końca, na co eksperci inni nie przystali. Podpisany oświadczył, że do zawyrokowania, czy dany olej nadaje się do palenia, czy nie, wystarczy 1 1/2, 2 godziny czasu; dr. Meissl oświadczył, że nawet, gdyby wypadło zmniejszyć knot 2—3 razy jeszcze i wtedy palenie takich olejów okazałoby się zyskownem i możliwem. Podpisany oparł się wymaganiu całkowitego wypalania się olejów, które nawet w zwykłych naftach świetlnych nie zawsze się osiąga, a w tych warunkach, nawet i przy zmianach knota, jest absolutnie

niemożliwem. Przytem podpisany powtórnie położył nacisk na niedokładne czyszczenie sposobem laboratoryjnym, przez co próby z konieczności muszą wypaść mniej korzystnie, niżby to było przy tych samych mieszaninach, czyszczonych na wielką skalę fabrycznie.

Przy następnych próbach brano do palenia ropę surową amerykańską, galicyjską i fumańską, oraz mieszaniny ropy amerykańskiej z naftą świetlną.

Na uwagę galicyjskiego eksperta, że palenie może być dokładniejszym, a samo czyszczenie w porównaniu z kosztami destylacji tańszem, nawet przy użyciu 12 pre. kwasu siarkowego, i że czyszczenie jest dokładniejszym, gdy będzie robione dwiema porcjami kwasu, po zgodzeniu się na to eksperta węgierskiego, zmieniono częściowo sam sposób czyszczenia i otrzymano 10 mieszanin następujących:

Nr.	% nafty	% kwasu	uwagi
Gatunek ropy amerykańskiej			
1	100	5	kwas dodano naraz
2	100	10	2 razy po 5%
3	100	15	2 razy po 7 1/2
4	30	70	5
5	20	80	5
6	10	90	5
Gatunek ropy galicyjskiej			
7	100	5	na raz
8	100	10	2 razy po 5%
9	100	15	7 1/2
Gatunek ropy fumańskiej			
10	100	15	2 razy po 7 1/2

Przy przeprowadzaniu tych prób palenia zauważano: 1) że po użyciu większej ilości kwasu do czyszczenia, próby lepiej się pały; 2) że po przekroczeniu pewnej granicy w ilości kwasu, próba znów daje gorsze światło, np. Amerykańska próba 3cia, zadana 15 pre. kwasu, o wiele gorzej się paliła od próby 2giej i 1szej, które były czyszczone 10 pre. i 5 pre. kwasu; 3) że galicyjska ropa (7, 8, 9) paliła się w ogóle gorzej, niż amerykańska i fumańska — co naturalnie w tym razie może być faktem wyjątkowym; 4) że niektóre z tych prób wytrzymały zaledwie 1 1/2 godziny palenia i już zaczynały kopać, inne zaś po upływie 3 godzin wcale dobrze się jeszcze paliły.

Ogół tych prób i doświadczeń, według zdania ekspertów, okazuje się dostatecznym materiałem do ustanowienia instrukcji dla badań i orzeczeń, czy dany olej nadaje się do palenia, czy też nie?

Eksperti podali następującą propozycję instrukcji:

1. Dany olej ma być czyszczony 5 pr. kwasu siarkowego o 66°B przez kłócenie, trwające 5 minut; dana masa ma stać 18 do 24 godzin, ma być zlaną od powstającego osadu, zadana 5 pre. wodnika sodowego o 38°B, kłócona przez 5 minut, ma stać 18—24 godzin i po upływie tego czasu ma być zlaną z nad osadu lub płynu i przez bibułę filtrowaną.

2. 150cc filtratu ma być wlewanych do zwykłych lamp bakańskich o płaskim, luźnym knocie, i w lampach tych próbowanych na zdolność palenia się przez czas 2-godzinny. Jeżeli po upływie tego czasu szerokość płomienia nie zmniejszy się więcej niż o połowę, jeżeli wysokość płomienia nie spadnie poniżej 2mm nad daszek lampy — badany olej winien być uważany jako zdalny do palenia i powinien płacić 10 zł. cła w złocie — w przeciwnym zaś razie, 2 lub 2.40 zł.

Cały protokół, wraz z zarysem instrukcji podpisali wszyscy członkowie zwołanej ankiety i protokół złożono w Ministerstwie finansów.

Po podpisaniu już ekspert węgierski zauważył, że potrzebnem będzie jeszcze dalsze robienie podobnych badań, i że on takowe prowadzić jest gotów; eksperci zaś austriacki i galicyjski uważają rzecz za skończoną i badań dalszych w tym kierunku robić nie potrzebują.

Prof. Br. Pawłowski.

\* Targ zbożowy. \*) Dnia 11 lipca.

1887 r.  
Lwów. Za 100 kg. Pszenica czerwona 8.25 do 8.80 Pszenica biała 8.— do 8.40. Pszenica żółta — do ——. Żyto 4.70 do 5.50. Jęczmień browarny — do 4.60. Jęczmień na paszę. — do 3.90 Owies 4.50 do 5.20. Groch do gotowania — do 5.00. Groch na paszę — do 4.50. Kukurudza — do 5.50. Hreczka — do 5.50. Konieczyna czerwona — do ——. Tymotka — do ——. Fasola — do 6.50. Bób — do ——. Wyka — do 4.50 Spirytus — do ——.

Z kancelaryi targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8.— do 8.60, żyto 5.— do 5.60, jęczmień browarny 3.60 do 5.—, owies 4.— do 4.50, groch 4.50 do 7.—, wyka 3.85 do 4.40, rzepak 9.20 do 10.—, lnianka — do ——, konieczyna czerwona 22.— do 42.—, konieczyna biała 40.— do 48.—, konieczyna szwedzka — do ——.



**Podwołoczyska**, pszenica 8— do 8·50 żyto 5— do 5·50, jęczmień 3·50 do 5— owies 3·70 do 4·50, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9— do 10—, lnianka — do —, koniuczyna czerwona 22— do 40—, koniuczyna biała 37— do 50—, koniuczyna szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 5·35 do 5·85, jęczmień 4— do 5·75, owies 3·60 do 4·35, groch 4·75 do 7—, wyka 4— do 4·75, rzepak n. 9·50 do 10·25, lnianka — do —, koniuczyna czerwona 25— do 40—, koniuczyna biała 40— do 55—, koniuczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20— do 60— zł za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 25— do 25·50 zł.

Uspობienie spokojne.

\*) Przedruk wzbroniony.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie d. 19 sierpnia z powrotem z Ischl do Wiednia.

Komenda korpusu IX została zawiadomiona, iż Najj. Pan zamieszka podczas ćwiczeń jesiennych od 12 do 18 września w Koszycach.

Najj. Pani zabawi do 1 sierpnia w kąpielach Cromer, poczem wyjedzie do kąpiel w Kreuth w Bawarii, gdzie zamieszka od 3 do 17 sierpnia. Dnia 17 sierpnia wyjedzie Monarchini do Ischl, aby w kole familijnem spędzić dzień urodzin Najj. Pana, a z końcem sierpnia uda się na dłuższy pobyt do Gödöllö.

Najd. Cesarzewicz Rudolf powróci jutro do Wiednia z podróży po Galicji i Bukowinie. Według *Presse*, Jego Ces. Wysokość uda się w dniach następnych do Franzensbada w odwiedziny swej Najd. Małżonki Stefanii.

Najd. Arcyksiążę Otto ma być przeniesionym z Celowca do Wiener-Neustadt.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, po kilkudniowym urlopie powrócił przedwczoraj do Wiednia.

P. Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt powrócił dnia 8 b. m. z Polii objął urządowanie, które w zastępstwie sprawował gen. por. Merkl.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe, udał się przedwczoraj do Ellischau.

C. k. poseł w Bukareszcie, hr. Agenor Gołuchowski, przybył d. 8 b. m. do Bukaresztu i objął kierownictwo urzędu poselskiego.

*Pol. Corr.* dowiaduje się, iż c. k. Ministerstwo wojny zawiadomiło wszystkie wojskowe komendy terytorjalne, iż każdy pułk kawalerji ma wysłać z dniem 1 sierpnia na piąty okres ćwiczeń wojskowych po 40 rezerwistów na przeciąg 28 dni.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż wspólnie Ministerstwa zajęte są w tej chwili zestawieniem detalicznych preliminarzów w wspólnego budżetu na r. 1888, które w ciągu sierpnia zostaną przedłożone do zaaprobowania wspólnej radzie ministrów. — Nad budżetem bośniackim pracuje rząd krajowy prowincyj okupowanych.

Cesarz Wilhelm zamierza udać się dzisiaj dla odwiedzenia cesarzowej do Koblenzy, a we czwartek wyjedzie na wyspę Mainau.

Według *Berl. Tagblatt*, dr. Mackenzie weszły czwartek ponownie zbadał krtań cesarzowej, a następcy tronu. Przebieg choroby zdaniem dr. Mackenziego jest jak najpomyślniejszy, gdyż nie można było dostrzedz ani jakiegokolwiek bądź przyrostu albo nawet kongestji. Następcę tronu odzyskał głos już prawie zupełnie i pozwolono mu dziennie już przeszło kwadrans głośno rozmawiać. Po dniach dziesięciu uda się następcę tronu na wyspę Wight.

Prasa berlińska rozpoczęła nadzwyczaj gwałtowną agitację przeciw walorom rosyjskim.

*Kreuzzeitung* donosi, że przed zamknięciem sesji parlamentu niemieckiego kilku deputowanych zgodziło się na konieczność powzięcia ustawodawczych kroków przeciw zalewowi targu niemieckiego cudzoziemskimi, przedewszystkiem rosyjskimi papierami, i że, po zebraniu się parlamentu w jesieni zostaną uchwalone wnioski, naczynające bardzo wysoki podatek od emisji, tudzież od obrotu wartości zagranicznych, będących już w obiegu na rynku niemieckim. *Post* żąda, tak w interesie Nie-

miec jak całego świata finansowego, usunięcia ciężaru wartości rosyjskich z rynku niemieckiego, który jest niemi przeladowany.

W prasie pojawiła się pogłoska, iż sejm pruski zostanie zwołany już w jesieni, a parlament niemiecki dopiero po Nowym Roku. Pogłosce tej zaprzeczają *Berliner Politische Nachrichten*, donosząc zarazem, że rząd bynajmniej nie zamysła odstąpić od dotychczasowej praktyki, według której parlament bywa zwołany w listopadzie a sejm pruski w styczniu.

W miejsce byłego prezesa Koła posłów polskich w sejmie pruskim, dra Henryka Szumana, który mandat poselski złożył, obrany został posłem odolanowsko-ostrzeszowskim p. Józef Grabski ze Skotnik.

Do *Presse* telegrafują z Belgradu, że król Milan po powrocie z Wiednia, witaając na dworcu kolejowym ministra spraw wewnętrznych, zalecił mu, aby powstrzymał się w niczem nieuzasadnionem rozdawaniu dymisji *en masse* urzędnikom, mianowanym przez dawniejsze rządy. Wiadomości dzienników, że Ristiez domaga się odwołania z wygnania metropolity Michała, zaprzeczają w belgradzkich kołach rządowych, dodając, że sprawa ta poruszona zostanie dopiero po wyborach do skupczyny.

Według otrzymanych w Wiedniu autentycznych wiadomości z Belgradu, Ristiez stara się o utrzymanie jak najprzyjaźniejszych stosunków z Bułgarią. Równocześnie usiłuje on zbliżyć Serbię do Czarnogóry, w którym to celu wyjechał z Belgradu pułkownik Topielicz do Cetynii w szczególnej misji do ks. Mikołaja.

Królowa Natalia oczekiwana jest jutro w powrocie z zagranicy.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Konstantynopola, iż ambasador rosyjski, p. Nelidow, i ambasador niemiecki, Radowitz, którzy mieli właśnie rozpocząć dłuższy urlop, otrzymali od swoich rządów polecenie, aby wstrzymali swój wyjazd aż do czasu wyklarowania się kwestji ratyfikacji konwencji egipskiej.

W sprawie zaburzeń w Paryżu, wywołanych w piątek przy odjeździe generała Boulanger'a do Clermont-Ferraud, musieli policja aresztować 21 osób. W ciągu podróży generała, na wszystkich stacjach powtórzyły się demonstracje. W Fontainebeau, mimo późnego wieczoru, wtargnął tłum przemocą na dworzec kolejowy; na niektórych stacjach witały Boulanger'a kapele towarzystw gimnastycznych. Do Clermont-Ferraud przybył pociąg, wiozący generała na miejsce jego obowiązków, o dwie godziny później, niż był powinien.

Dzienniki paryskie ganią surowo te demonstracje, szczególnie na dworcu paryskim i robią zarzut policji, że nie zapobiegła wtargnięciu tłumów na peron.

Przy obradach w Izbie nad ustawą wojskową, przemawiał w sobotę minister Rouvier przeciw projektowi komisji, mianowicie tego ustępu, według którego, w razie mobilizacji, wszyscy bezwarunkowo urzędnicy telegrafów, poczty i cła mieliby zostawać wyłącznie pod rozkazami ministra wojny. Prezes gabinetu mniemał, że w ten sposób naczelny wódz miałby poniekać charakter dyktatora, czego nie chce ani Izba, ani rząd. Rouvier sądzi, że wystarczy, jeżeli pod rozkazami ministra wojny znajdować się będą telegraficy wojskowi i korpus uzbrojonej straży celnej. Izba deputowanych zgodziła się na tę zmianę.

Z Paryża donoszą do *Pol. Corr.*, że pomiędzy Francją a Włochami ma się rozpocząć wymiana depesz co do zatoki Adulisu. Zdaje się jednak, że rząd włoski ma zamiar pozostawić tę kwestję dłużej jeszcze otwartą.

W *Westminster-Review* ogłasza jeden z deputowanych program reorganizacji stronnictwa liberalnego w Anglii. Żąda on organizacji szczegółowej, w każdym okręgu wybierzemy aż do grup, złożonych z 12 osób, które mianować mają z pomiędzy siebie jednego przywódcę. Następnie, pięćdziesięciu takich przywódców stanowić będzie znowu radę, z której wybierze się rada centralna i generalna. W ten sposób, mniema autor artykułu, wszyscy wyborcy będą rzeczywicie w porozumieniu z wybrańcami, a ci znowu znać będą dokładnie życzenia wyborców.

Do *Biura Reutersa* donoszą: Konwencya egipska jeszcze nie była w sobotę ratyfikowana. Sir H. D. Wolff miał wyjeżdżać w niedzielę do Londynu, ale w skutek otrzymanych instrukcji od lorda Salisbury-

go, odroczył swój wyjazd z Konstantynopola. Niemiecki poseł v. Radowitz, który miał wyjeżdżać na urlop, odłożył także swój wyjazd do dni ośmiu.

*Politische Corresp.* zapewnia w korespondencji z Petersburga, że w ciągu nieobecności angielskiego pułkownika Ridgeway, który wyjechał do Londynu, powiodło się angielsko-rosyjskiej komisji dla uregulowania sprawy granicy afgańskiej porozumieć się co do reszty punktów spornych. Jest nadzieja, że skoro pułkownik Ridgeway powróci do Petersburga, to komisja ukończy ostatecznie pomyślnie całą pracę.

Według doniesień z Afganistanu, powstanie Gilzajów zostanie wkrótce zupełnie stłumione.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 11 lipca (Tel. prywat.)** Najj. Pan zabawi do 19 sierpnia w Ischl, poczem powróci do Wiednia i uda się z Najd. Cesarzewiczem na wielkie manewry w Neutrze.

**Jakobeny, 11 lipca.** Najdost. Arcyksiążę Rudolf przybył tu wczoraj o 10-tej godzinie wieczór, zwiedziwszy przedtem stadninę w Kirlibaba. Wczorajsza dziewięciogodzinna podróż drogą 147 kilometrów wynoszącą, była jednym pochodem tryumfalnym. Wszystkie gminy, przez które Najd. Cesarzewicz przejeżdżał, składały pełne zapału hołdy powitalne. Wszędzie poustawiane były tryumfalne łuki, w których stali zgromadzeni reprezentanci władz, duchowieństwa, młodzież szkolna i ludność. O 4-tej godzinie rano odbyła się dalsza podróż ku granicy kraju, gdzie przy wspaniałej bramie tryumfalnej prezydent i marszałek kraju zegnali Najd. Gościa, składając dzięki za wyrażony zaszczyt przybycia. Na granicy węgierskiej powitał Najd. Arcyksięcia nadzupan Lonyay w towarzystwie którego Najd. Cesarzewicz udał się w dalszą podróż.

**Wiedeń, 11 lipca (Tel. prywat.)** Pan Minister dr. Prażak wyjedzie dnia 15 b. m. wraz z rodziną do Tyrolu na kurację.

**Wiedeń, 11 lipca (Tel. prywat.)** Ks. Ferdynand Koburg, przybył w sobotę wieczorem do Wiednia, odwiedził p. Ministra hr. Kalnoky'ego, poczem powrócił do zamku Ebenthal.

**Tirnowa, 11 lipca.** Sobranie wybrało Tonczewa, Michajłowa, Stranskyego, Kalczewa, Stokowa, Stojanowa, Nikiforowa, Bajkuszowa, Mehmeda Effendiego i Szyszmanowa w skład deputacji, która ma zawieść księciu Koburskiemu akt wyborczy i prosić go, by niezwłocznie przybywał do Bułgarii. Sobranie będzie oczekiwać odpowiedzi deputacji, a gdyby książę zwlekał z przybyciem, członkowie sobrania rozjadą się.

Sobranie oświadczyło swą niekompetencję do obrad w sprawie konfliktu pomiędzy regencyą a gabinetem, i wzbrania się z przyjęciem dymisji regencyi, prosząc ją do wstrzymania się aż do przybycia księcia i oddania temuż steru rządów.

Regencya przyjęła dymisję gabinetu i poleciła Stoilowowi utworzenie nowego. Prawdopodobny skład tegoż będzie: Stoilow, Naczewicz, Stransky, Czomakow i major Paprikow.

**Tirnowa, 11 lipca (Tel. nasz. spec. koresp.)** W tej chwili, godz. 1 w nocy, donosi mi Stambulow, że Stoilow przyjął na siebie misję utworzenia nowego gabinetu. Obadwaj są właśnie obecni na stacji telegraficznej, gdzie porozumiewają się w tej sprawie ze swoimi stronnkami w Sofii. Lista dalszych członków gabinetu będzie prawdopodobnie dzisiaj ogłoszona.

**Tirnowa, 11 lipca (Telegram naszego specjalnego korespondenta).** Gabinet Radosławowa, po burzliwej na-

radzie, skutkiem poróżnienia się z regencyą, podał się do dymisji.

**Tirnowa, 11 lipca (Telegram naszego specjalnego korespondenta).** Deputacja z aktem wyboru, zawierającym protokół ostatniego posiedzenia sobrania, odjechała do Wiednia. Regencya wysłała ze swej strony trzech wyższych oficerów i dr. Czomakowa, tak, iż cała deputacja będzie liczyła 14 osób. Deputacja przybędzie do Wiednia we wtorek wieczór.

**Tirnowa, 11 lipca (Telegram naszego specjalnego korespondenta).** Utworzenie nowego gabinetu napotyka na niespodziewane trudności. Nikt nie chce podjąć się tego zadania. Stoilow, któremu wczoraj dwukrotnie robiono propozycję, wzbrania się.

**Tirnowa, 11 lipca.** Deputacja sobrania, do której przyłączyli się ze strony regencyi dr. Czomakow, majorowie Porew i Winarow i kapitan Markow, odjechała do Wiednia wczoraj w południe.

**Petersburg, 11 lipca.** *Journal de St. Pet.* ogranicza się na razie na oświadczeniu, że nawet zgromadzenie w Tirnowie, które wybrało ks. Koburskiego, nie zostało nigdy uznanem przez Rosyję.

**Clermont, 11 lipca.** Boulanger przybył tu wczoraj przedpołudniem wśród sympatycznych okrzyków. Przyjmował radę miasta, reprezentantów władz etc. Burmistrz miał przemówienie, na które Boulanger odpowiedział. Zresztą nie zaszły żadne wypadki.

**Konstantynopol, 11 lipca.** *Biuro Reutersa* donosi, że Wulkowicz notyfikował wczoraj urzędownie Wys. Porcie wybór księcia Koburskiego. Nota ta była przedmiotem narad rady ministrów która przygotowała nowy okólnik do mocarstw w tej sprawie. Zapewniają tu, że Niemcy nie uznają wyboru ks. Koburskiego.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 9 lipca 1887, godzina 1 min. 45.** Alp. Tow. gór. 18·75 Węg. akcyje kredyt. 284·75, Akcyje anglo-austr. —, Akcyje banku Union 208— Akcyje kolei Karola Ludwika 205—, Akcyje kolei północnej 253— Akcyje kolei południowej 80·50, Akcyje kolei Alfeld 183·75. Akcyje kolei Elżbiety 227·60, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 221—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 166·50 Wiedeńskie losy 126·25, Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104·50, Losy regulacji Cisy 123— Losy tureckie —, Węgierska renta 101·10. Akcyje związkowego banku 93—, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1·1·65, Węgierskie losy 123—, Marka niemiecka —, kolei Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 224·60. — Uspობienie ciche.

**Wiedeń, 9 lipca 1887, godzina 4 minut 50.** Akcyje kredytowe —, Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy. —.

**Wiedeń, 11 lipca 1887 r. godzina 10 min. 30** Akcyje kredytowe 278·30 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 204·75. Południowa 79·50, Renta papierowa —, 5% Galic. listy zastawne —, Galic. oblig. indemn. —, do —, 4½% listy zastawne banku krajowego 96—, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —, Napoleondor 10·03·50 Rubel papierowy —, Uspობienie leniwe.







L. 3518. (4982 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadoma, że celem zaspokojenia pretensji Arona Kannera, w kwocie 2378 zł. 91 ct. a. w. z przynależnościami, odbędzie się w budowaniu sądowym w dniu 9 sierpnia, 13 września 1887, zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 32 i 33 w Seredniu wielkim położonych, ciała hipotecznego niestanowiących, Chaima Rauda własnych, przynajmniej za cenę wywołania

Dnia 11 października 1887 o godzinie 11 rano termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.  
 Cena wywołania 2750 zł.  
 Wadyum 275 zł.  
 Inne warunki w sądzie przejrzyć można.  
 Lisko, 10 czerwca 1887.

L. 6152. (4975 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, przeciw Iwanowi Breginiowi o zapłacenie kwoty 187 zł. 51 ct. aw., przeprowadzoną zostanie na dniu 9 sierpnia 1887, na dniu 13 września 1887 i na dniu 11 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie biuro nr. 27, przymusowa sprzedaż realności, dłużnika przymusowa sprzedaż realności, dłużnika własnej, w Chałupkach dusowskich, pod l. k. 8 położonej, wykazem hipotecznym l. 200, księgi gruntowej, gminy Chałupki dusowskiej objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 600 zł.  
 Wadyum 10 pr. tej sumy.  
 Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 190 zł., sprzedana zostanie.  
 Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 11 października 1887 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestanowiący na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.  
 Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w registraturze.  
 Przemyśl, 23 kwietnia 1887.

L. 22309. (4974 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, przeciw Wasylowi Słabjowi o zapłacenie kwoty 73 zł. 9 ct., przeprowadzoną zostanie na dniu 9 sierpnia 1887, na dniu 13 września 1887 i na dniu 11 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie biuro nr. 27, przymusowa sprzedaż realności, dłużnika własnej, w Chyrzynie pod l. k. 15 położonej, wykazem hipotecznym l. 126 ks. gr. gminy Chyrzyna objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 400 zł.  
 Wadyum 10 pr. tej sumy.  
 Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 100 zł., sprzedana zostanie.  
 Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 11 października 1887 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych, ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestanowiący na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.  
 Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w registraturze.  
 Z c. k. sądu powiatowego mdlg.  
 Przemyśl, 7 maja 1887.

L. 8276. (5007 2-3)  
 C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 480 zł., 480 zł., 480 zł., 480 zł. i 11351 zł. 97 ct. z przynależnościami, odbędzie się dnia 25 sierpnia, 6 października i 10 listopada 1887, o godzinie 10 rano, w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż, dłużników Szeindli z Krieglów Weintraubowej i Jakóba Nuty Weistrauba własnych, dóbr Bohorodyczyn „Telefuszczyna“ zwanych, które przy pierwszych dwu terminach nie niżej ceny wywoławczej, przy udzieleniu pożyczki jako cena szacunkowa w kwocie 96775 zł. przyjętej, a przy trzecim terminie nie niżej sumy 85000 zł. sprzedane zostaną.  
 Zakład wynosi 9678 zł.  
 Dla ułożenia warunków przystępniejszych, gdyby dobra te przy powyższych

terminach nie zostały sprzedane, wyznacza się termin na dzień 10 listopada 1887 w tut. biurze I o godzinie 4 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Eliasch Fischer, z zastępstwem dr. Wurzla.  
 Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny mogą interesowani przejrzyć w tus. registraturze.  
 Stanisławów, 25 czerwca 1887.

L. 5980. (4976 2-3)  
 W c. k. sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w kwocie 350 zł. a. w. z przynależnościami, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 66 i 168, w Zgłębniu położonej, wykazem hipotecznym 179 księgi głównej gminy katastralnej Zgłębien objętej, na imię Antoniego Kroka i Katarzyny z Kroków Chmiel zaindebentowanej, w dniu 26 sierpnia, 23 września i 25 października 1887, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 11 listopada 1887, każdym razem o 10 godz. rano.  
 Cena wywoławcza 3800 zł.  
 Wadyum 380 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych w ek sądzie można przejrzyć.  
 Rzeszów, 8 czerwca 1887.

L. 5012. (4980 2-3)  
 Celem zaspokojenia wierzytelności Romana Pongraca w kwocie 3000 zł. z przynależnościami, odbędzie się egzekucyjna licytacja realności, pod lwh. 510 w Chrzanowie położonej, dłużnika Józefa Jana 2a imion Marmulewicz własnej, na dniu 29 sierpnia 1887, o godzinie 11 przed południem w tutejszym gmachu sądowym z tam, że realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.  
 Cena wywołania 4860 zł.  
 Wadyum 486 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w aktach do przejrzenia.  
 Chrzanów, 30 maja 1887.

L. 22833. (5018 2-3)  
 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensji przez Emanuela Fränkel, przeciw masie spadkowej Kornela Szuszkiewicza, wywalzonej sumy wekslowej 900 zł. a. w. z przyn., odbędzie się dnia 18 sierpnia i dnia 15 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacja do masy spadkowej Kornela Szuszkiewicza, wedle karty B. poz. 3. wyk. hip. 334 należącej realności pod l. 375 1/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 24620 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 2462 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy spadkowej po Chaji Lei Nomis, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 maja 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lill kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lehmann mianowany został.  
 Lwów, dnia 2 lipca 1887.

L. 23602. (5017 2-3)  
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensji Antoniego Przesaszewskiego w kwocie 2000 zł. z przyn., odbędzie się dnia 19 sierpnia i 15 września 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacja do Walentego Jakubowskiego wedle wyk. hip. 232 II. karta B. poz. 2 należącej realności pod l. 264 1/4 we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 16408 zł. 21 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1640 zł., złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 12 kwietnia 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dzieńdzielewicz kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Maryański mianowany został.  
 Lwów, dnia 18 czerwca 1887.

L. 3869. (4943 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Agaty Głębockiej w kwocie 130 zł. w dniach 23 sierpnia, 24 września i 28 października 1887, w sądzie o godzinie 9 rano, realność wykazem 461 i połowa real-

ności pod l. 446 wykazem 399 objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi co do połowy realności pod l. 446 200 zł. zakład 20 zł., co do realności wykaz 461 150 zł. zakład 15 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegłędnąc można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucja licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 17 maja 1887 do hipoteki weszli, do rąk kuratora, notaryusza Kazimierza Przychociego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.  
 Wieliczka, dnia 18 czerwca 1887.

L. 4975. (4930 2-3)  
 Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Szymona Kulaka w kwocie 42 zł. 60 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 sierpnia, 27 września i 8 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności l. 53 w Marcówce, w księdze gruntowej na Józefa Pietyrę zapisanej.  
 Cena wywołania 503 zł. 72 ct.  
 Wadyum 54 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.  
 Wadowice, 31 maja 1887.

L. 4183. (4979 2-3)  
 Dnia 16 sierpnia, 16 września i dnia 18 października 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. budynku sądowym przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. k. 14 w Lusowicach, do dłużnika Jacentego Szklarza należącej, celem zaspokojenia pretensji Mojżesza Grossa w kwocie 25 zł. z przynależnościami, za cenę szacunkową 424 zł., lub wyżej.  
 Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczonym zostaje dzień 19 października 1887 o godzinie 10 rano.  
 Wadyum wynosi 42 zł. 40 ct.  
 Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze sądowej do przejrzenia.  
 Chrzanów, dnia 6 kwietnia 1887.

L. 7669. (4985 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 17 sierpnia, 14 września i 12 października 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi grunt. Szolomienice l. 218 objęta, Paraszki Sodom, Jana Woniak i Katarzyny Woniak własną, celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. Zakładu kred. wólc. w likwidacji 8 rat po 9 zł. i jedną ratę 9 zł. 9 ct. z pn. wynoszącej.  
 Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, lecz nie niżej sumy równej pretensjom, na tej realności ciążącym, sprzedana.  
 Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 12 października 1887 godzinie 12 w południe.  
 Cena wywołania 400 zł.  
 Wadyum 40 zł.  
 Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze.  
 Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.  
 Rudki, dnia 26 stycznia 1887.

L. 23253. (4989 2-3)  
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensji c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego 1623 zł. 50 ct. a. w. z pn., odbędzie się dnia 25 sierpnia 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Heleny Walentyny dw. im. Pichi wedle dom. 167 pag. 101 n. 13 haer. należącej realności, pod l. 199 1/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta także poniżej ceny wywołania 10.036 zł. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 501 zł. 50 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej wierzycielki Józefy Marosamy, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 11 maja 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Jekes mianowany został.  
 Lwów, dnia 18 czerwca 1887.

L. 565. (5011 2-3)  
 W dniu 9 sierpnia, 6 września i 4go października 1887, o godzinie 10 rano przymusowo sprzedana będzie realność pod lk. 16 w Słonce położona, Wawrzyńca i Rozalii Szpaków własna, na zaspokojenie pretensji gal. Zakładu kredyt. włościańskiego 151 zł. 98 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr., a wadyum 60 zł. aw. z pn.

Odpis referatu co do ceny szacunkowej, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzyć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.

C. k. sąd powiatowy.  
 Mszana dolna, 28 maja 1887.

L. 4751. (5010 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Feiwa Drommelschlegera, od Jędrucha Pop się należącej w kwocie 46 zł. aw. odbędzie się licytacja 1/4 części niewydzielonej realności pod lk. 172 w Tuligłowach wyk. hip. 281 księgi gruntowej gminy Tuligłowy objętej, na trzech terminach dnia 17 sierpnia, 21 września i dnia 19go października 1887, każdego razu o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 19 października 1887 tamże.

Cena wywołania w kwocie 141 zł. a. w., wadyum zaś 10 pr. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzyć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucją Jana Meleszkiewicza.

Komarno, dnia 20 maja 1887.

L. 666. (5013 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy Tłumacki ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Weintrauba przeciw masie leżącej Mojżesza Ritzera o zapłacenie 4000 zł. odbędzie się w dniu 17 sierpnia i 21 września 1887, każdym razem o 10tej godz. rano publiczna sprzedaż realności pod nr. 61/339 w Tłumaczu położonej, ciała tabularne stanowiącej, tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwota 3811 złr.

Wadyum 381 zł.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 19go października 1887, o 10 godzinie rano.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.  
 C. k. sąd powiatowy.  
 Tłumacz, dnia 29 kwietnia 1887.

L. 1607. (4774 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw masie nieobjętej Pawła Krutofista przymusową licytację realności dłużnika w Roźnowie, powiatu sianit pod l. 333, ciała tabularnego niestanowiącej na 350 zł. oszacowanej, w dniach 19 września, 21 października i 21 listopada 1887, w sądzie, o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tus. do przejrzenia.

Wadyum 35 zł.  
 Zabłotów, 18 marca 1887.

L. 7151. (4812 2-3)  
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 5074 zł. 60 ct. z pn., na rzecz Władysława Kęplicza, jako prawonabywcy austro-węgierskiego Banku we Wiedniu, odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym w biurze nr. 4 na dniu 7 września, 13 października i 10 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż 36/135 części dóbr Romanowe sioło „Mazurówka“ czyli „Czołhańszczyzna“ zwanych, w pow. Zbarazkim położonych, wedle wyk. hip. l. 175 kar. B. poz. 17, Leokadyi Buczkowskiej własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 6.133 zł. wa. przyjęta.

Dobra te przy pierwszym i drugim terminie niżej ceny wywołania, a przy trzecim terminie nie niżej kwoty 6000 zł. sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 613 zł. 30 ct.

Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego t. j. po 25 maja 1886 r. prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała ta z jakiegokolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, ustanowiono już uchwałą z 31 grudnia 1886 l. 18135 kuratora w osobie p. adw. dr. Łuczakowskiego z substytucją p. adw. dr. Delinowskiego.

Tarnopol, dnia 4 czerwca 1887.



L. 3798. (4981 3-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 21 lipca 1887, nawet niżej ceny szacunkowej licytacja realności, według wyk. hip. 25 księgi gruntowej gminy katastr. Rieczyczan Jurka Kaczmarz i wyk. hip. 55 tej księgi Tymka Bodnara własnej, na rzecz Filipa Heil pto 268 zł. 58 ct. z pn.  
Cena wywołania 2800 zł.  
Wadyum 280 zł.  
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze  
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiony kuratorem Dmyter Maksymowicz z Rieczyczan.  
Gródek, 5 maja 1887.

L. 2557. (4983 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 47 zł. w. a. z pn., na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni, przymusową publiczną sprzedaż połowy realności l. w. h. 152 ks. gr. gm. kat. Wola Batorska objętej, a Karola Porębskiego własnej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 15 lipca, 16 sierpnia i 16 września 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Cena wywołania połowy tej realności wynosi 1660 zł.  
Wadyum zaś 166 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Niepołomice, dnia 29 kwietnia 1887.

L. 2130. (4984 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 50 zł. w. a. z pn., egzekucyjną sprzedaż połowy realności lwh. 152 gm. kat. Wola Batorska objętej, a Karola Porębskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, w trzech terminach licytacyjnych dnia 15 lipca, 16 sierpnia i 16 września 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Cena wywołania tej połowy realności wynosi 1532 zł.  
Wadyum zaś 154 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Niepołomice, 28 kwietnia 1887.

L. 12936. (4078 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 800 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Aleksandra Schorr przymusowa sprzedaż realności pod l. 121 w Drohobyczu, na Zagr. miejskich położonej, wedle Dom. T. II. pag. 792 n 4 haer. Israela Ber Kreppla własnej, w dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 2881 zł. w. a., lub wyżej ceny tej sprzedaną zostanie, w trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedaną będzie.  
Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.  
Do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 19 października 1887.  
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adwokata dra Wolskiego w Drohobyczu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.  
Drohobycz, dnia 29 czerwca 1887.

Bl. 2811. (4724 2-3)  
Vom k. k. Kreis-Gericht in Brzeżany wird verlautbart, daß zur Vereinarbeitung der Forderungen der österr. ung. Bank in Wien pr. 81664 fl. 46 kr. und 16796 fl. 17 kr. ö. W. f. R. G., die exekutive Feilbietung der dem Andreas Cywiński gehörigen, im Gerichtsbezirk Kozowa gelegenen Güter Płotyca und Budyłówka sammt allen Zugehör an den im hiesigen Gerichtssaale Nr. 12 abzuhalten den drei Termine und zwar am 27 September, 27 Oktober und 29 November 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.  
Der Ausrufspreis beträgt 200.000 fl. ö. W. Beim 1 und 2ten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise, beim 2ten Termine nicht unter 160.000 fl. ö. W. verkauft werden.  
Das Badium beträgt 20.000 fl. ö. W. Der Ersteher ist verpflichtet diejenigen Forderungen deren Zahlung vor der allenfalls verabredeten Aufwindigung von den Gläubigern nicht angenommen werden sollte.  
Auf Abschlag vom Kaufpreise soweit derselbe reicht, dagegen die Lastenpost 4 und 6, welche bei der Hypothek zu verbleiben hat, ohne Abschlag vom Kaufschillinge zu übernehmen.  
Die übrigen Feilbietungsbedingungen und der Tabularauszug können in der hg. Registratur eingesehen werden.  
Sieben werden die Parteien und Interessenten zu eigenen Händen und diejenigen

Gläubiger, welche seit dem 27 Oktober 1886 als dem Ausstellungstage des Grundbuchauszuges, dingliche Rechte auf den Feilbietenden Gütern erworben haben sollten, oder denen der Feilbietungsbescheid oder spätere Bescheid in dieser Exekutionssache gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des in der Person des Landesadvokaten Dr. Schätzl mit Substituierung des Landesadvokaten Dr. Madeyski bestellten Curators und mittelst Edictes verständigt.  
Brzeżany, am 28 Mai 1887.

L. 5925. (4866 2-3)  
Ck. sąd obw. w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji Herscha Lorberbauma, w kwocie 1055 zł. w. a. z przynależnościami, odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji części dóbr „część Krynica III“ objętych, wykazu hipotecznego 284, dłużników Berla i Itty Backenrothów własnych, w tutejszym sądzie dnia 1 września 1887 i dnia 13 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod tym warunkiem, że na tych terminach powyższe dobra tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.  
Wrazie niesprzedania tychże na tych terminach, wyznacza się, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 14 października 1887, o godzinie 10 przed południem, na który strony interesowane tem pewniej jawić się mają, gdyż inaczej niejawiający się za przystępujących do wniosku większości stawających uważani będą.  
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 5371 zł. 40 ct.  
Wadyum 10 proc. tejże sumy.  
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.  
O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych i wierzycieli niewiadomych, po dniu 5 maja 1886 do tabuli wejść mogących, którym niniejsza uchwała wcześniej lub weale doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. dr. Irzyckiego i edykta.  
Sambor, 7 czerwca 1887.

L. 4420. (4578 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 21 w Kipszynie, na 600 zł. oszacowanej, dnia 13 września, 13 października i 15 listopada 1887, o godzinie 10 rano, nie poniżej ceny.  
Wadyum 60 zł. wa.  
Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających, termin na dzień 15 listopada b. r. godzinę 3 po południu.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.  
O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.  
C. k. sąd powiatowy.  
Ciężkowice, 7 maja 1887.

L. 7968. (5023 1-3)  
Ck. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 19 zł. 7 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Abrahama Wegnera przymusowa sprzedaż realności pod l. 25 w Borystawiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Grymajły własnej, w dniu 1 sierpnia, 5go września i 13 września 1887, każdym ra-

L. 5087. (4921 1-2)  
W celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego na czas od 1 września 1887 do końca sierpnia 1888 odbędą się w bieżącym miesiącu wyszczególnione poniżej rozprawy w drodze ofert, mianowicie:

L. 7968. (5023 1-3)  
Ck. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 19 zł. 7 ct. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Abrahama Wegnera przymusowa sprzedaż realności pod l. 25 w Borystawiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Mikołaja Grymajły własnej, w dniu 1 sierpnia, 5go września i 13 września 1887, każdym ra-

L. 5087. (4921 1-2)

## AVISO.

W celu zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego na czas od 1 września 1887 do końca sierpnia 1888 odbędą się w bieżącym miesiącu wyszczególnione poniżej rozprawy w drodze ofert, mianowicie:

dnia	w lokalu urzędowym w	dla stacyi w	U W A G A.
lipca 1887.	c. k. wojskowego magazynu prowiantowego	Jarosławiu	Żółty Głogowie Tręszówce Sędziszowie Ropczyceach Dębicy Samborze Sanoku Dobromiłu Krakowcu Drohobyczu Wadowicach Chrzanowie Kentach Wieliczce Niepołomicach
		Przemysłu	Bochni
		Krakowie	Tarnowie
		25	Bochni
		27	Tarnowie
			Nowym Sączu

Z c. k. Intendantury 1 korpusu.

## Upadłości.

L. 2729 (4968 3-3)  
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż na podstawie odbytego głosowania wierzycieli adw. dr. Maciej Króbiński w Oświęcimiu stałym zarządcą masy konkursowej Mojżesza Schönkesa z Oświęcimia a adw. dr. Kaufmann w Oświęcimiu tegoż zastępcą ustanowiony został.  
Wadowice, 11 czerwca 1887.

## Konkursa.

L. 5038 (4999 3-3)  
Odnosnie do konkursu w nr. 153 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady starszego radcy rachunkowego, ewentualnie radcy rachunkowego przy sądzie krajowym wyższym we Lwowie, opróżnionej z dniem 10 sierpnia 1887 upływa.  
Lwów, 2 lipca 1887.

## Księgi gruntowe.

L. 972 (5026 1-3)  
Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia, celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Zabłotce, Kaszyce i Mięksiz stary, w powieciu Radymieńskim położonych, na miejscu w Zabłotkach dnia 15 lipca 1887 rozpocznie, zaś, po ukończeniu dochodzeń w pomienionej gminie przedsięwzięcie dochodzenia w Kaszycach i Mięksizu starym w porządku, jak następują.  
Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym temi dochodzeniami zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.  
Przemysł, 15 lipca 1887.

L. 46 (5037)  
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia hipoteczne; celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Muszynka, 12 lipca 1887 rozpoczyna.  
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.  
Krynica, 7 lipca 1887.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 1163 (5025 1-3)  
Na trzecią zwyczajną z dniem 22 sierpnia 1887 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Przemyślu, mianowany został c. k. Prezydent sądu obwodowego Pressen, przewodniczącym, zaś c. k. radca wyższego sądu krajowego, Freyberger, tudzież c. k. radcy sądu krajowego Nennel, Leszczyński, Skala, Przybylski, Nawratil i Janowski jego zastępcami.  
Przemysł, 5 lipca 1887.

L. 9647 (5020)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na czas urlopu udzielonego c. k. notaryuszowi Apolinaremu Przyłęckiemu w Jasle, dekretem tut. sądu z dnia 27 stycznia r. b. l. 1021 zamianowany zastępcą, Teofil Bartowski urzędowanie swoje z dniem dzisiejszym rozpocząć ma.  
W Tarnowie, dnia 30 czerwca 1887.

L. 260 (5048)  
Wydział Krakowskiej izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Antoni Dobija wpisany został z dniem 1 lipca 1887 w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.  
Wydział izby adwokackiej.  
Kraków dnia 4 lipca 1887.

Bl. 11526. (5045 1-3)  
Vom Lemberger k. k. Landesgerichte werden die Inhaber nachstehenden zur Kaufmännische des zu Olmütz am 12. Jänner 1884 verstorbenen Ignaz Dusel gehörigen angeblich in Verlust gerathenen 6 proc. Hypothekbriefe der k. k. priv. galiz. Aktien Hypothekbank Ser. A. Nr. 10216 bito 2. März 1874 Nr. 11393 16. Dezember 1874 zu je 100 fl. sammt dem am 1. September 1886 fälligen Coupon und Ser. B. Nr. 9870 bito 4. Mai 1878 per 300 fl. sammt dem am 1. September 1886 fälligen Coupon aufgefordert, solche binnen der Frist von drei Jahren, von der dritten Einschaltung des Edictes in dem Amtsblatt der Lemberger Zeitung an gerechnet, dem Gerichte so gewiß vorzulagen und ihre allfälligen Rechte auszuweisen, widrigenfalls nach fruchtlosem Ablaufe der obiger Frist die besagten Hypothekbriefe werden für amortisirt erklärt werden.  
Lemberg, den 19. März 1887.



L. 34602 (5042)

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1887 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie następujące losowanie obligacyi gal. pożyczek krajowych, w sposób używany przy losowaniu zapisów długu państwa, mianowicie:

I) Dwudzieste ósme (XXVIII) losowanie 6pre. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1873.

Według zatwierdzonego przez Wysockie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 20 listopada 1873 do l. 5087 planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 1.600.000 złr. w. a. wyciągnięte będą następujące obligacye:

S. A szt. 48 po 100 złr. razem na 4.800 zł.  
" B szt. 3 " 300 złr. " " 900 zł.  
" C szt. 7 " 500 złr. " " 3.500 zł.  
" D szt. 2 " 1000 złr. " " 2.000 zł.

Ogółem w imiennej wartości na 11.200 zł.  
II) Ósme (VIII) losowanie 4 1/2 pre. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1883.

Według zatwierdzonego przez Wysockie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 23 września 1883 do l. 3855 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 3.800.000 złr. w. a. wyciągnięte będą następujące obligacye:

S. A szt. 12 po 100 złr. " na 1.200 zł.  
" B szt. 6 " 500 złr. " na 3.000 zł.  
" C szt. 8 " 1000 złr. " na 8.000 zł.  
" D szt. — " 5000 złr. " na —  
" E szt. 1 " 10000 złr. " na 10.000 zł.

Ogółem w imiennej wartości na 22.200 zł.  
III) Szóste (VI) losowanie 4 1/2 pre. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1884.

Według zatwierdzonego przez Wysockie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 27 kwietnia 1884 do l. 1696 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 1.000.000 złr. w. a., wyciągnięte będą następujące obligacye:

S. A szt. 16 po 100 złr. razem na 1.600 zł.  
" B szt. 4 " 1000 złr. " na 4.000 zł.  
" C szt. — " 5000 złr. " na — zł.

Ogółem w imiennej wartości na 5.600 zł.  
IV) Piąte (V) losowanie 4 1/2 pre. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1885.

Według zatwierdzonego przez Wysockie c. k. Ministerstwo Skarbu z dnia 17 czerwca 1885 do l. 2342 planu umorzenia tej pożyczki, emitowanej w sumie 354.800 złr. w. a., wyciągnięte będą następujące obligacye:

S. A szt. 10 po 100 złr. razem na 1000 zł.  
" B szt. 1 na 1000 zł.  
" C szt. — " 5000 złr.

Ogółem w imiennej wartości na 2000 zł.  
Wynik losowań podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej“ i w urzędowej „Gazecie Wiedeńskiej“ (Wiener Zeitung).

Z Rady Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 6 lipca 1887.

L. 7083 (4889 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza co następuje: Józef Saul Kampler, urodzony w roku 1854 w Krakowie, agent handlowy, w Krakowie zamieszkały, ożeniony z Ernestyną z Hoffmanów, wyjechał w maju 1885 roku do Wiednia, z kąd więcej nie powrócił, ani też nie dał o sobie żadnej wiadomości. Ponieważ zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że Józef Saul Kampler jest owym mężczyzną, który dnia 13 maja 1885, w zamiarze samobójczym rzucił się do Dunaju, w powiecie Gross Enzersdorf, przeto żona tegoż Ernestyna wniosła prośbę do tutejszego sądu o wdrożenie postępowania, celem uznania Józefa Kamplera za zmarłego.

Wzywa się zatem każdego, któryby o życiu lub śmierci Józefa Kamplera wiadomość miał, by do dnia 30 czerwca 1888, o tem sądowi tutejszemu lub też ustanowionemu dla nieobecnego Józefa Kamplera kuratorowi adw. dr. Józefowi Kremerowi w Krakowie doniósł, gdyż w razie przeciwnym, po upływie edykta terminu, sąd względem wniesionej przez Ernestynę Kamplerową prośby, powzięmie stosowne postanowienie.

Kraków, 7 kwietnia 1887.

L. 14419 (4890 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Gustawa Adolfa Pietscha, z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw niemu i Konstantemu hr. Reyowi pto 20421 zł. 23 ct. z przynależnościami, uchwała z dnia 29 kwietnia 1887 l. 10531, wstrzymano przedłożenie wniesionego przez rekursu od uchwały z dnia 7 kwietnia 1877 l. 8433, aż do skutecznego doręczenia rzeczony uchwały Konstantemu hr. Reyowi i gdy u-

chwała z dnia 29 kwietnia 1887 l. 10531, Gustawowi Adolfowi Pietschowi doręczona być nie mogła, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Koya, z substytucją adw. dra Ławrowskiego i temuż powołaną uchwałę doręczono. O czem się Gustaw Adolfa Pietscha zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Kraków, 17 czerwca 1887.

L. 16110 (4888 2—3)

C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w sprawie wekslowej D. Dembitzera przeciw Ignacemu Matusińskiemu o 300 zł, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Matusińskiego kuratora w osobie adw. dr. Dadleza, z substytucją adw. dra Kastorego, a zarazem wzywa tegoż Ignacego Matusińskiego, aby kuratorowi informację w sprawie niniejszej udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki swej opieszałości sam sobie przypisać będzie winien.

Kraków, 17 czerwca 1887.

L. 4854 (4934 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Józef Debald przeciw spadkobiercom Mikołaja Schlossbergera a to: Krzysztofowi Schlossberger, Maryannie Schreiber, Krzysztofowi Protung, Mikołajowi Protung i Fryderykowi Schlossberger, pod dniem 1. kwietnia 1887 r. l. 3065, po należytem uzupełnieniu, pozew o uznanie i zainstalowanie własności parcel l. 1181/1 i 1182/3 w Brundorf wniosł, wskutek czego dla trzech pierwszych, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych, c. k. notariusz p. Adolf Henze kuratorem, zaś p. Aleksander Tomaszewski zastępcą, obaj z Gródka, zamianowani zostali.

Wzywa się więc zapozwanych, jak wyżej z miejsca i życia niewiadomych, aby w należytem czasie osobiście w sądzie stęgnęli lub potrzebne informacye swemu zastępcy zamianowanemu udzieliłi, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Termin do rozprawy ustnej wyznaczony został na 12 października 1887 o godz. 9 rano. Gródek, 1 czerwca 1887.

L. 10524 (4898 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemysłu, podaje do publicznej wiadomości, iż na pozew Mojżesza Jakóba Amkrauta przeciw Leizorowi Basch pto 50 zł. a. w. z p. termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 15 lipca 1887 o 9 godzinie z rana wyznaczony i dla Leizora Bascha, z miejsca pobytu niewiadomego, kurator ad actum w osobie p. adw. krajowego dra Regera, ustanowiony został.

Wzywa się zatem Leizora Bascha, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisie.

Przemysł, dnia 25 czerwca 1887.

L. 3645 (4896 2—3)

Sąd obwodowy zawiadamia Ignacego Pabisa, w Rumunii przebywającego, że przeciw niemu Michał Dudzik wniosł pod dniem 7 czerwca 1887 l. 3645 pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. i że dla niego kuratorem adwokat dr. Janczura, z substytucją adwokata dr. Sterkowicza, ustanowiony został.

Wzywa się zatem Michała Dudzika, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony, lub też ustanowił sobie innego obrońcę, i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 11 czerwca 1887.

L. 5808 (4792 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ustana wia w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Sisiemu Kreislerowi i Tow. o 50 złr., dla Sisiego Kreislera niewiadomego z miejsca pobytu, adw. dr. Rascha kuratorem, i wzywa mu nakaz zapłaty.

Kołomyja, 16 czerwca 1887.

L. 14071 (4953 2—3)

Obwieszcza się, że w Lisiej górze, w dniu 9 sierpnia 1873 bez testamentalnie Wojciech Bodzioch zmarł. Wzywa się tedy Teklę Stelmachową, niewiadomą z pobytu, do zgłoszenia się w roku od daty edyktu do spadku, inaczej spadek przeprowadzonym ze zgłaszającymi się, i z jej kuratorem, Jędrzejem Tlisem

Tarnów, 18 czerwca 1887.

L. 6441 (5015 2—3)

Odnosnie do edyktu tu sądowego z dnia 6 maja 1887 l. 4555 umieszczanego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ nr. 131 132 i 133 prostuje sąd, zaszła tam omyłkę iż dla niewiadomego z pobytu Woj-

ciecha Kochanka, i tegoż prawonabywców nieznanym, ustanowiony kurator adw. Lewandoski ma siedzibę urzędową w Krośnie, a nie w Krakowie, i że po wyrazach, na cele kolei zajęto i zeznania opuszczono wyrazy: wszelkich deklaracyi potrzebnych dla przepisania, poczem następuje: „własność“, i t. p.

C. k. sąd powiatowy.  
Krosno, 20 czerwca 1887.

L. 1256 (4997 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Opieki, w sprawie tabularnej Wojciecha Jaworskiego, za uwiadomieniem Józefa Opieki i innych o wydzielenie hipoteczne z realności pod nr. 32 w Tuchowie parceli 1572, przeniesienie do nowego ciała hipotecznego prawa zastawu dla pretensyi Józefa Opieki 200 zł. jako hipoteki łącznej, kuratorem Wawrzyńca Stan- czykiewicza.

Tuchów, 20 marca 1887.

L. 7400 (4998 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochy w sprawie egzekucyjnej spółki handlowo rolniczej w Stanisławowie pto 5404 złr. z pn., celem doręczenia tus. uchwały egzekucyjnej z d. 5 lipca 1887, l. 7400, adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie kuratorem zamianowano i wspomniana uchwała doręczona mu została.

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janochę, by albo sam w sądzie się zgłosił, lub innego pełnomocnika przedstawił lub potrzebnych informacyi ustanowionemu kuratorowi udzielił, ile że w razie przeciwnym skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.  
Śniatyna, dnia 5 lipca 1887.

L. 2863 (5012 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Izraela Leibe Markmana i Judę Markmana że dnia 18 lutego 1887 do l. 2863 wniosli przeciw nim Jakób Grundhald i Benjamin Rosenberg ze Stryja pozew o wykreślenie sumy 50 złr. m. k. wedle Dom. II. p. 375 n. 8 on. w stanie biernym realności l. 94 m. w Stryju intabulowanej, że dla nich kuratorem adw. dr. Popiela z zastępstwem adw. dr. Byliny ze Stryja, ustanowiono a termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 sierpnia 1887 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Rzeczą zatem ich jest przed terminem ustanowionych zastępców co do środków obrony poinformować lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania pochodzące sami sobie przypiszą.

Stryj, dnia 10 marca 1887.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 283 (5024 1—3)

Dyrekcya Kasy Oszczędności w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż w skutek uchwały Wydziału tejże Kasy z dn. 19 grudnia 1886 reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 maja 1887 l. 7711 do wiadomości przyjętej: Kasa Oszczędności w Nowym Sączu opłacać będzie od wkładek po dniu 1 stycznia 1887 złożonych,

procent niżony po 4 i pół,

od wkładek dawiejszych, po dzień 31 grudnia 1886 wniesionych, opłacać będzie jeszcze przez cały rok 1887 dotychczasowy procent 5%, zaś od dnia 1 stycznia 1888 również procent tylko 4 1/2 %.

Dyrekcya Kasy Oszczędności.  
Nowy Sącz, dnia 30 czerwca 1887.

Młyn amerykański

o dwóch kamieniach francuskich i dwóch zwykłych, jest w dobrach Rudniki do wydzierżawienia od 1 września 1887. Odległość do stacyi kolejowej i miasta Kwadrans czasu. Zgłosić się do Zarządu dóbr w Rudnikach, poczta Mościska. 4947

Podaje się do powszechnej wiadomości, że adwokat p. dr. Maryan Krówczyński, od dnia 6 czerwca 1887 przestał być syndykiem Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie i żadnego nie ma upoważnienia do prowadzenia lub załatwiania spraw tegoż Towarzystwa.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie.

## KONKURS.

Zwierzechność gminna miasta Ropczyce rozpisuje na mocy uchwały Rady gminnej konkurs na posadę sekretarza gminy, z terminem do wnoszenia podań po dzień 25 b. m. włącznie.

Ubiegający się o tę posadę, mają w tym terminie wnieść do Zwierzechności gminnej własnoręcznie pisane podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości ustaw politycznych, języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, oraz metrykę urodzenia i wykazać dotychczasowe zatrudnienie.

Przyjęcie nastąpi na razie prowizorycznie na rok jeden.

Płaca systemizowana 500 złr.

O innych warunkach można się poinformować w urzędzie gminnym.

Ropczyce, 5 lipca 1887. 4971  
SAROMA, burmistrz.

## Zarząd willi „pod białym Orłem“

### w Rymanowie

poleca pokoje w cenie po 50 ct. do 1 zł. 50 ct. dziennie.

W willi tej, położonej w pobliżu Zakładu zdrojowego, a zaopatrzonej we własną lodownię i kuchnię, znajduje się pomieszczenie lekarza i oraz sklep towarów mięsnych. 5047

## Ważne dla pp. adwokatów, prawników

Dla jednego z największych dóbr w Galicyi poszukuje się ukończonego, zdolnego i praktycznego prawnika na przełożonego obszaru dworskiego i do zastępowania państwa wobec władz sądowych i politycznych.

Zgłoszenia w języku niemieckim przyjmuje z grzesznością Wny p. Neudek, we Lwowie, ulica Sapielhy. 5021

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2, 1 pokoi z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiej, Kazimierzowskiej odnajduje Zarząd realności Emila Bertemillana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

## Studentów

umieścić można od września w prywatnym obywatelskim domu we Lwowie, gdzie młodzież znajdzie troskliwy nadzór i rodzicielską opiekę. Warunki i wszystkie bliższe szczegóły będą natychmiast podane. — Adres J. M., Lwów, ulica Pańska Nr. 4 a na dole. 5016

## Skład farb

### handel materyałów

## pod „Czarnym Psem“

### JÓZEFA HANKE

we LWOWIE

Rynek I. 38 we własnym domu,

poleca:

Do fabrykacji wody sodowej:

Kwas siarkowy,

Magnezyt,

Soda bicarbona.

Do maszyn dla fabryk

wody sodowej:

Płyty gumowe,

Węże gumowe,

Rury cynowe.

Na żądanie wysyła wzory i kompletne

cenniki bezpłatnie franco. 3308

## Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi

z Wielkim Ks. Krakowskim

na rok

1887

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct.

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr.

70 ct., z których przypada 10 ct.

na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za

uiszczeniem należności z góry. Za pobran-

iem należności nie przesyłamy Szema-

tyzmu.



**KAZIMIERZ LEWICKI**  
**GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI**  
 porcelany, szkła i towarów mieszanych  
 we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.  
 Założony w roku 1845.

poleca:  
**Kłoszyki** (na cukry z podstawkami)  
 na ser, masło, bryn-  
 dze, miód,  
 e szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształ-  
 tach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

**Skład płócien i stołowej bielizny**



3834

c. k. uprzyw. Fabryki

**ED. OBERLEITHNERA SYNOW**

we Lwowie, plac Maryacki liczba 8,

dom księcia Ponińskiego

poleca

po stałych cenach — en gros et en detail

wszelkie wyroby swojej renomowanej Fabryki

założonej w roku 1817

(Największa przedsiębiorstwa w Austrii).

Cennik fabryczny na żądanie franco.

**NIE MA BOLU ZĘBÓW**  
 Eliziru do Zębów

**WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW**

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

3 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1850 r. i w Londynie 1864 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

z Codzienne użycie kilku kropli Eliziru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdę, iż usi... » sęga czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. »

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr. — Pasta Pudelka: 2 fr.

Proszku Pudelka: 1 fr. 25 cent., 2 i 3 fr.

Dom założony w 1807 r.

AGENT GŁÓWNY

**SEGUIN**

3, ulica Eugenia, 8 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jähla; w Krakowie Wysznińskiego, Tranczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

w aptekach PP. Redyka,

**MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN**

W PARYŻU

Maść ta leczy wrzodki, przyszcze, ozerwność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, tępież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne: wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

WIRESCIT FUNDUS Stoik 2 franki we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis-Je-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wysznińskiego.

**Kundmachung.**

Am 11 Juli 1887 wird das hier neu errichtete Filiale der Oesterreichisch-ungarischen Bank in den im I. Stockwerke des Hauses Nr. 19 in der Krakauer Gasse befindlichen Lokalitäten eröffnet, und werden die Bureaustunden desselben von 8 Früh bis 2 Uhr Nachmittags bis auf Weiteres festgesetzt.

Der Geschäftskreis der Filiale wird umfassen:

- Eskontierung von bankmässigen Wechsell, Effekten und Coupons;
- kommissionsweises Inkasso von Wechsell, Effekten und Coupons;
- kommissionsweise Einholung von Accepten (Behebung der acceptirten Primen etc.);
- Ausstellung und Einlösung von Bankanweisungen, zwischen Tarnów und den beiden Hauptanstalten, sowie sämtlichen Bankfilialen;
- Belehnung von hiezu geeigneten Werthpapieren;
- Auszahlung von verfallenen, jedoch nicht über ein Jahr fälligen Coupons;
- kommissionsweise Besorgung von Couponsbogen zu Werthpapieren aller Art, sofern die Behebung der Couponsbogen auf dem Standorte einer Bankanstalt erfolgen kann;
- kommissionsweise An- und Verkauf von Effekten und Münze;
- An- und Verkauf von Gold;
- kommissionsweise Beschaffung von Anweisungen auf ausländische Plätze;
- Uebnahme von Depositen zur Absendung an die Hauptanstalten;
- Verwechslung von Banknoten gegen Banknoten, und
- Verkauf von Silbermünze gegen Banknoten al pari, nach Zulässigkeit der vorhandenen Mittel.

Tarnów, am 5 Juli 1887.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Filiale Tarnów.

**Obwieszczenie.**

Dnia 11. lipca 1887 nastąpi otwarcie nowo założonej tutaj Filii Banku austriacko-węgierskiego, w zabudowaniu przy ulicy krakowskiej Nr. 19, I. piętro. Filia załatwiać będzie interesy bankowe w godzinach między 8 z rana a 2 popołudniu.

Zakres interesów Filii będzie obejmował:

- eskontowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów;
- komisowe inkasowanie weksli, papierów wartościowych i kuponów;
- komisowe zasiąganie akceptów (odbiór przyjętych prima weksli i t. p.);
- wystawianie i wypłata przekazów bankowych, wydawanych i obrocie między Tarnowem a oboma Zakładami głównymi lub Filiami Banku;
- udzielanie pożyczek na stosowne papiery wartościowe;
- wypłacanie należności za kupony, nie dłużej jak przed rokiem zapadłe;
- komisowe dostarczanie arkuszy kuponowych do papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, o ile odbiór tych ostatnich nastąpić może na placu któregokolwiek Zakładu Banku;
- komisowe kupno i sprzedaż papierów wartościowych i monet;
- kupno i sprzedaż złota;
- komisowe dostarczanie przekazów na zagraniczne targi;
- przyjmowanie depozytów, celem przesłania takowych do Zakładów głównych Banku;
- wymiana biletów bankowych na bilety bankowe i
- sprzedaż monety srebrnej za bilety bankowe al pari w miarę środków rozporządzalnych.

Tarnów, dnia 5 lipca 1887.

Bank austriacko-węgierski.

Filia w Tarnowie.

**Panowie urzędnicy namiestnictwa i powiatowej dyrekcji skarbu**

mogą tanio, wygodnie i obszernie mieszkać na ulicy Lyczakowskiej Nr. 58. 5643

**Nauczyciel prywatny**

b. słuchacz filozofii, mogący przygotowywać uczniów do wyższych lub niższych klas gimnazjalnych, przyjmie zaraz posadę w kraju lub też za granicą. Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej“.

! Pod gwarancją skutku i nieszkodliwości !

**BERNHARDYNA**

wynalazku dr. Bernharda w Paryżu, najnowszy środek

przeciw siwiźnie

składający się z pomady i likieru. Nie plami skóry i bielizny. Skład w aptece Ruckera we Lwowie. Cena 2 zlr. 3628

**NAJSILNIEJSZE WYPADANIE WŁOSÓW**

ustaje przy użyciu pomady dębowo-rozmarynowej dr. Tsuafa w Londynie.

Cena 1 zł 12 ct. 3628

Skład w aptece Ruckera we Lwowie.